



Problemy dzieci niepełnosprawnych – wspólną troską

Bieda nie zna narodowości



Wychowawczynie niestrudzenie i w skupieniu karmi dziecko

Fot. Marian Paluszkiwicz

Wypadło nam żyć w nietatwych czasach. Dzisiaj powinniśmy wyćwiczyć w sobie maksimum tolerancji i odporności wobec zjawisk zachodzących obok nas, wobec ludzi różniących się od nas. Nie powinniśmy zachowywać się obojętnie, gdy oni potrzebują uwagi, pomocy i wsparcia.

– Każde dziecko, również niepełnosprawne, jest godne szacunku i akceptacji. Ono czuje ogromne przywiązanie do swych opiekunów, szuka emocjonalnego kontaktu z rówieśnikami i tak samo jak oni, jednych kocha bardziej

niż drugich... Swe uczucia wyraża uśmiechem, przytulaniem, dotknięciem ręki – powiedziała Zofia Matarewicz, inaugurując konferencję dotyczącą problemów dzieci niepełnosprawnych, która odbyła się w ubiegłym tygodniu w wileńskim przedszkolu „Vilija”.

„Ręce po to są, by dzielić ciepło”

„Kociaki” (pięciosobowa grupa dzieci w specjalnym przedszkolu nr 64 na Antokolu), nie potrafią, niestety,

uczynić nawet i tego. Jednakże starannie wychowywane i kształcone przez specjalistów, głównie lekarzy pediatrów, neurologów i pedagogów, w przyszłości potrafią mimo swej ułomności osiągnąć olbrzymich sukcesów.

Smutne, obojętne spojrzenie spod okularów małej Daivy nie wymaga specjalnych wyjaśnień. Dziecko, na którym skupiły się wszystkie błędy przyrody, z podobną do jego spojrzenia obojętnością usiłuje przelknąć odrobinę kaszki...

(Dokończenie na str. 5)

Mieszkańcy wileńskiej dzielnicy protestują przeciwko planom resocjalizacji byłych więźniów

Nowa Wilejka nie chce „zeków”



„W tej części Nowej Wilejki mieszkają przeważnie emeryci, inwalidzi i bezrobotni” — wyjaśniają Nerimantas Žutautas (od lewej) i Edward Tonkiewicz (od prawej) wybranemu do Sejmu przez mieszkańców dzielnicy Wasilijowi Fiodorowowi

Fot. Marian Paluszkiwicz

Od miesiąca w Nowej Wilejce wrze. W samym centrum dzielnicy, w pomieszczeniu starostwa władze stolicy planują założyć ośrodek dzienny dla byłych więźniów.

Ustawi się komputery i będzie się uczyć byłych „zeków” mądrości technicznych i życiowych.

– Nasza dzielnica „słynie” z zakładu psychiatrycznego, „obumarłych” fabryk, domu noclegowego. Do pełnego szczęścia brakuje tylko więzienia! – wołają rozgoryczeni mieszkańcy dzielnicy, którzy wczoraj po raz kolejny naradzali się, jak się obronić przed planami „ojców i matek Wilna”. We wczorajszym zebraniu wziął udział również Wasilij Fiodorow, poseł na Sejm wybrany z tego okręgu, który obiecał, że stanie po stronie mieszkańców i nie pozwoli, by dzielnicę zamieniono w śmietnik.

(Dokończenie na str. 3)

W NUMERZE:

Kraj

2

Pracownicy Litewskiego Radia i Telewizji (LRT) mogą podążyć za przykładem dziennikarzy Telewizji Czeskiej. O tych nastrojach i możliwościach na wczorajszej konferencji prasowej napomknęło kierownictwo LRT.

Rozmaitości

4

Na Koncercie Nowego Tysiąclecia gwiazd wileński Wincuk Bałbatunszczyk wśród swoich dowcipów i gawęd wypowiedział też całkiem serio do widzów: „Pamiętajmy, kochanienki, wy nam jesteście potrzebni, a my wam”. Prawda to oczywiście.

Listy

6

Trwała lekcja języka polskiego, gdy usłyszeliśmy pukanie, a raczej walenie w drzwi. Pomyśleliśmy, że to pewnie jakieś głupie żarty, ale na wszelki wypadek postanowiliśmy sprawdzić. Jednak nie była to sztuczka żartownisiów, tylko... Świętego Mikołaja.

Praworządność

8

Początek roku, to zawsze podsumowanie sukcesów i niepowodzeń z roku ubiegłego. Co się udało, jakie potknięcia i problemy były – takie myśli nurtują nie tylko pojedyncze osoby, ale też instytucje, w tym praworządności.

Świat

9

Wiele z ponad 400 ofiar śmiertelnych trzęsienia ziemi w Salwadorze zostało pochowanych w zbiorowych grobach, gdyż identyfikacja ciał, pogrzebanych pod zwalami błota, była niemożliwa.

Obchody 10-lecia wydarzeń 13 Stycznia — Powrót pani marszałek

Delegacja Senatu z Alicją Grześkowiak przybyła do Wilna z jednodniową wizytą na obchody 10-lecia wydarzeń 13 Stycznia.

Przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas i marszałek Senatu Polskiego Alicja Grześkowiak omówili sprawę integracji krajów z Unią Europejską, dążenie Litwy do członkostwa w NATO oraz stosunki dwustronne.

Na sobotnim spotkaniu Paulauskas i Grześkowiak wyrazili satysfakcję z nawiązanych w tym czasie i stale zacieśniających się wszechstronnych kontaktów obu krajów.

Grześkowiak zapewniła, że Polska będzie aktywnie wspierała dążenie Litwy do integracji z aliansem północnoatlantyckim. Zaznaczyła, że zapewnianie przez NATO gwarancje bezpieczeństwa są szczególnie oczywiste na tle wydarzeń 13 stycznia.

Uczestnicy rozmowy, mówiąc o integracji z UE, ustalili, że największą pracą, którą należy wykonać w najbliższym czasie, jest uzgodnienie ustaw obu krajów z prawem UE.

(Dokończenie na str. 2)

Sentencja

Filozof to ten, dla którego ludzie są równie ważni - jak myśli.

Elias Canetti



Kalejdoskop aktualności

Na porządku dziennym — problemy

W Warszawie rozpoczęło się dwudniowe posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych Rady Współpracy Rządów Litwy i Polski.

Zamierza się omówić kwestie oświaty obu mniejszości narodowych, zwrotu ziemi na Wileńszczyźnie, pisowni imion i nazwisk Polaków litewskich. Będzie też mowa o problemie honorowania w obu krajach świadectw dojrzałości i dyplomów wyższych uczelni, jak też stopni naukowych.

Delegacją litewską kieruje dyrektor Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa Remigijus Motuzas, a Polski — dyrektor Departamentu Polonii MSZ Wojciech Tyciński.

Prezydent na międzynarodowym forum

Prezydent Litwy Valdas Adamkus w końcu stycznia weźmie udział w światowym forum gospodarczym, odbywającym się rokrocznie w szwajcarskim uzdrowisku górskim Davos.

Jak informuje służba prasowa prezydenta, Adamkus w towarzystwie doradców odwiedzi Davos w dniach 26-28 stycznia.

W tym roku Światowe Forum Gospodarcze odbędzie się po raz 31. Już tradycyjnie wezmą w nim udział przywódcy różnych państw i rządów, czołowi przedsiębiorcy i politycy świata, laureaci Nagrody Nobla, znani naukowcy i przedstawiciele mediów.

Konserwatyści są zaniepokojeni

Konserwatystka, posłanka Rasa Juknevičienė wyraziła z troską o powodu tego, że dotychczas nie została zatwierdzona delegacja sejmowa na Zgromadzenie Parlamentarne NATO oraz nie zostali zatwierdzeni kierownicy sejmowej komisji NATO.

Konserwatyści sejmowi są również zaniepokojeni składem delegacji sejmowej na Zgromadzenie Parlamentarne NATO. Frakcje sejmowe już wręczyły listę kandydatów przewodniczącemu sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych Alvydasowi Medalinskasowi, który przedstawi Sejmowi skład delegacji.

Przedstawiciele frakcji konserwatystów są też zaniepokojeni tym, że dwóch z pięciu członków delegacji sejmowej nie zna ani języka angielskiego, ani francuskiego, które są oficjalnymi językami NATO.

Przeciwko domom gry

Litewski Związek Więźniów Politycznych i Zesłańców (LZWPZ) wezwał Sejm do nie uprawnienia „amoralnych” domów gry oraz zaostrzenia odpowiedzialności karnej za ich nielegalną działalność.

W przekonaniu LZWPZ, domy gry „kojarzą się z amoralnymi rozrywkami, handlem narkotykami, budzą skłonność do alkoholu i narkotyków, rozwiązłości moralnej”.

„Człowiek wciągnięty do hazardu może stracić nie tylko pieniądze, ale też własność rodziny, stracić równowagę duchową, popełnić przestępstwo bądź samobójstwo”, głosi oświadczenie.

Argumenty zwolenników legalizacji domów gry, że budżet państwa otrzymałby 25 mln Lt podatków rocznie, że znikłyby nielegalne kasyna, w przekonaniu LZWPZ nie są ani ważne, ani przekonujące.

Jego zdaniem, uprawomocnienie hazardu posłużyłoby za jeszcze jedną przesłankę do prania pieniędzy.

Współpraca z Tajwanem

Tymczasowo p. o. mera Wilna Algimantas Vakarinas wczoraj spotkał się z delegacją tajwańskiego powiatu Kaohsiung.

Jak poinformował Vakarinas, Wilno i Tajwan, zwłaszcza stolicę tego kraju Tajpej, łączą dawne rzeczowe kontakty. Kierownik delegacji tajwańskiej, szef magistratu rządowego powiatu Kaohsiung Cheng Hsien Yu na spotkaniu zaaprobował stwierdzenie, że jest sporo dziedzin, w których kraje i miasta mogłyby współpracować, zwłaszcza w sferze technologii komputerowych.

W przyszłości przedstawiciele stolicy Tajwanu, zamieszkałej przez 2,64 mln ludności, planują umożliwienie wilanom nauki języka chińskiego w Tajpej oraz ufundowanie stypendiów.

Nie będzie kandydata

Z listy pretendentów na komisarzy generalnych Litwy odpadł jeszcze jeden kandydat.

Premier Rolandas Paksas powiedział, że na to stanowisko nie zostanie zaproponowany były główny komisarz policji wileńskiej, obecnie pracujący w „Lietuvos bankas” Vytautas Leipus.

W tym tygodniu rząd poinformował, że na szefa policji nie zostanie też zgłoszona kandydatura naczelnika policji wileńskiej Erikasa Kaliačiausa.

W przededniu tego oświadczenia media poinformowały, że premier otrzymał informację o rzekomych machinacjach finansowych Kaliačiausa w jednostce policji „Vytis” oraz innej jego podejrzanej działalności. Kaliačius odrzucił oskarżenia o domniemanych transakcjach z politykami.

Międzynarodowe manewry wojskowe

Na Litwie planuje się przeprowadzić międzynarodowe manewry wojskowe „Amber Hope 2001”.

Dowódcą manewrów mianowany został szef zmotoryzowanej brygady piechoty „Geležinis vilkas” płk Jonas Vytautas Žukas. Ćwiczenia wojskowe „Amber Hope” na Litwie odbywają się od roku 1997. W tym roku mają się odbyć w dniach 28 sierpnia - 6 września w Rukli i Podbrodzu z udziałem około 2 tys. żołnierzy z 11 krajów. (ELTA, BNS)

Obchody 10-lecia wydarzeń 13 Stycznia

Powrót pani marszałek



„Chcieliśmy wtedy dać wyraz temu, że naród polski całym sercem wspiera walkę Litwinów o niepodległość” — powiedziała Alicja Grześkowiak. Fot. ELTA

(Dokończenie ze str. 1)

Paulauskas i Grześkowiak omówili stanowisko obu stron wobec sprzedaży ziemi obcokrajowcom. Przedstawicielka Polski wyraziła satysfakcję, że Polsce udało już się przyjąć tę ustawę, która spowodowała burzliwe debaty w Senacie i w Sejmie. Życzyła ona Sejmowi litewskiemu, aby jak najszybciej i najlepiej rozstrzygnął tę sprawę. Alicja Grześkowiak przypominała, że 10

lat temu wraz z grupą senatorów przebywała w Wilnie i była świadkiem krwawych wydarzeń 13 Stycznia. „Chcieliśmy wtedy dać wyraz temu, że naród polski całym sercem wspiera walkę Litwinów o niepodległość” — powiedziała. Senat polski jako jeden z pierwszych uznał i poparł niepodległość Litwy.

Grześkowiak opowiedziała o tym, jak kierowana przez nią grupa senatorów, narażając się na za-

trzymanie przez sowieckich pograniczników i na prześladowanie przez bezpiekę, potrafiła wywieźć z Litwy materiał filmowy o zbrodniach okupacyjnego wojska w Wilnie. Sfilmowane kadry wykorzystano w Telewizji Polskiej, przekazano Komisji Europejskiej.

We wrześniu br. Litwa i Polska obchodzą 10-lecie wznowienia stosunków dyplomatycznych.

(BNS)

LRT może wziąć przykład z Telewizji Czeskiej

Niegospodarność, czy zamach polityczny?

Pracownicy Litewskiego Radia i Telewizji (LRT) mogą podążyć za przykładem dziennikarzy Telewizji Czeskiej. O tych nastrojach i możliwościach na wczorajszej konferencji prasowej napomknęło kierownictwo LRT.

Pracownicy Telewizji Czeskiej, nie chcąc się zgodzić z mianowaniem zaangażowanego politycznie dyrektora, akcjami protestu przy poparciu społecznym zmusili do dymisji mianowanego szefa.

Jak twierdzą kierownicy LRT, odczuwają oni próby poszczególnych polityków wywarcia presji na społeczne LRT. Jak powiedział dyrektor generalny LRT Vaidotas Žukas, nie mogą znaleźć zarzutów co do stronniczości dyrekcji LRT, jak również utraciwszy aprobatę Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury, poseł socjalliberał Vytautas Kvietauskas z kilkoma innymi

osobami o podobnych poglądach założył odrębną grupę roboczą ds. restrukturyzacji i finansowania LRT, aczkolwiek zgodnie z prawem przy naczelnej instytucji — radzie LRT — na początku br. ma być powołana komisja administracyjna, której zadaniem będzie konsultowanie dyrekcji LRT w kwestiach ekonomicznych. Ponadto, jak powiedział dyrektor generalny LRT, w radzie również ma powstać grupa robocza ds. LRT.

Na konferencji prasowej Žukas odrzucił oskarżenia, zawarte we wnioskach sejmowej grupy roboczej, kierowanej przez Kvietauskasa co do nieefektywnie wykorzystanego, znajdującego w bilansie państwa mienia LRT, źle zorganizowanej działalności komercyjnej, braku oszczędzania i polityki co do ilości pracowników. Jego zdaniem, podpisane przez parla-

mentarzystę Kvietauskasa wnioski zawierają więcej szokujących niedokładności, które można uznać jedynie za chęć bezpośredniej ingerencji w planowanie i organizowanie pracy LRT.

„Podczas kryzysu Telewizji Czeskiej administracja LRT wysłała list, w którym wyraziła poparcie dla dziennikarzy kanału Telewizji Czeskiej, dążących do obiektywności i niezależności od wpływu jakichkolwiek władz politycznych i struktur komercyjnych. Dziś należy to powtórzyć już tu, w Sejmie litewskim” — powiedział Žukas na konferencji prasowej.

Kontynuując wystąpienie dyrektora generalnego LRT, dyrektor radia Jūratė Laučiūtė opowiedziała na konferencji prasowej o nastrojach dojrzewających w zespole.

(ELTA)



Wyrazy głębokiego współczucia

Marianowi Tarejlisowi

z powodu utraty ukochanego Brata
składa firma "Ardena"



Wyrazy szczerego współczucia

Marianowi Tarejlisowi

z powodu śmierci Brata
składa Wileński Klub Przedsiębiorców



Serdeczne wyrazy współczucia

z powodu śmierci Brata

składają
Panu Marianowi Tarejlisowi

Czesław Okińczyc
oraz pracownicy Radia Znad Wilni



Z bólem w sercach żegnamy

Pana Władysława Tarejlisa.

Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie i bliskim Zmarłego

składa UAB „KLION”

Mieszkańcy wileńskiej dzielnicy protestują przeciwko planom resocjalizacji byłych więźniów

Nowa Wilejka nie chce „zeków”

(Dokończenie ze str.1)

Mieszkańców o zgodę nikt nie pytał. O planach samorządu dowiedzieli się przypadkowo. Starosta twierdzi, że też o tym nic nie wiedział.

To nie jest pierwszy raz, kiedy się ignoruje interesy mieszkańców. Tak było z domem noclegowym.

— Różnie nam mówiono, że to ma być przytułek dla starców, czy coś podobnego i do ostatniej chwili nie wiedzieliśmy, kto się w tym domu zadomowi — żalą się mieszkańcy Nowej Wilejki, dokładnie tzw. starej dzielnicy, gdzie się mieści starostwo i gdzie ma powstać ośrodek. Sprzeciwiamy się jak możemy: zebraliśmy kilkaset podpisów pod protestem i zwróciliśmy się do swego posła, mera Wilna. Zwróciliśmy się też do „Paramos centras” — organizatora utworzenia ośrodka dla byłych więźniów. Stamtąd otrzymaliśmy odpowiedź, że nic nie rozumiemy, nie znamy się na takich sprawach, że na całym świecie powstają podobne ośrodki, że bezpieczeństwo mieszkańców nie ucierpi na tym, bo będą byłych więźniów pilnowali — opowiadają jeden przez drugiego zebrani mieszkańcy.

Dookoła dzieci i emeryci

W pobliżu starostwa znajdują się szkoły, inne placówki oświatowe, poczta, gdzie przychodzą po emerytury staruszkowie.

— Można sobie wyobrazić, jakie będzie otoczenie i „klimat”, gdy zjawi się 20-30 osób z, delikatnie mówiąc, zaplamioną przeszłością. Kto zapewni bezpieczeństwo dzieciom i staruszkom?! Komisarjat Policji znajduje się po drugiej stronie kolei, dopóki dojedzie — post factum. Z ośrodka byli więźniowie będą wracali do domu noclegowego autobusem razem z naszymi dziećmi. Już teraz, gdy jeżdżą mieszkańcy domu noclegowego, są ogromne problemy, bo kontyngent wiadomo jaki! — mówili zbulwersowani mieszkańcy Nowej Wilejki, gdzie panuje ponad 80-pro-

centowe bezrobocie.

— W starej części dzielnicy nie ma gazu, ludziom nie pozwala się podłączać kuchenek elektrycznych z powodu niskiego napięcia prądu. Drogi w okropnym stanie. Zamiast zatroszczyć się o mieszkańców, większość których — to osoby starsze, inwalidzi, bezrobotni — ogromne pieniądze wybuła się na „oświatę” byłych więźniów. Od czasów odzyskania niepodległości władza nic dla nas nie zrobiła! — twierdzą wzburzeni mieszkańcy.

Pół miliona „na oświatę”

Cały pomysł podobno ma kosztować około pół miliona litów. Jaki jest cel tworzenia podobnego ośrodka? W oficjalnych papierach brzmi to jako pomoc w adaptowaniu się w warunkach wolności, wyrobienie umiejętności poszukiwania pracy, wpajanie nieodzownych nawyków do przeżycia. Wchodzi tu także nauka pracy na komputerach.

— Lepiej, by w samych więzieniach tworzone takie klasy. Są tam przecież specjaliści, psychologowie, wiadomo też, kiedy który więzień ma opuścić zakład karny i od kiedy należy zacząć go przygotowywać. W ten sposób zaoszczędzono by pieniądze. Dookoła tyle głodnych, biednych dzieci, o nich to należy pomyśleć w pierwszą kolej — denerwują się ludzie. Ich zdaniem, takie sprawy, jak podobna, należy rozpatrywać z kierownictwem zakładów karnych. To w więzieniu powinno się zatroszczyć o to, aby więzień po wyjściu na wolność posiadał już zawód.

Pieniądze na ośrodek przeznaczył samorząd m. Wilna oraz państwo. Mieszkańcy jednak mają informację, że część środków lub też komputery mają pochodzić z zagranicy. Nie wiedzą dokładnie — z Niemiec, czy z Danii.

— Gdy pytaliśmy panią dyrektor, co składa się na program, wymieniła tylko nauczanie komputerowe. Takie wrażenie, że albo dąży

się do ukrycia programu, albo też dyrektor nie zna zakresu swojej pracy — mówi Nerimantas Žutautas, jeden z mieszkańców dzielnicy.

Śmietnik stolicy?

Krótko i stanowczo skomentował skargi ludzi obecny podczas spotkania z „Kurierem” poseł na Sejm Wasilij Fiodorow. Stwierdził on, że sprawę ośrodka obiecano w stołecznym samorządzie rozpatrzyć na posiedzeniu komitetów:

— Policja podaje dane statystyczne, iż liczba przestępstw zwiększyła się, a co będzie, gdy zjawia się u nas byli więźniowie... Sprawę tę wziąłem pod swoją kontrolę i już jej nie wypuszczę ze swoich rąk. Taki ośrodek nie powinien tu się znajdować. Dlaczego Nowa Wilejka ma być śmietnikiem stolicy?

— Jako że za dziesięć lat wybralibyśmy posła po raz pierwszy, to myślałem, że nadal będziemy pasywni. My zaś widzimy w tym sprawę polityczną: takie wrażenie, że jest to nacisk na mniejszości narodowe. Chcą tu zrobić drugi Didżiasalis! Kto zechce inwestować w Nową Wilejkę, gdy powstanie tu taki ośrodek? Co, w Wilnie nie ma miejsca? Albo to mało zamkniętych zakładów, fabryk? Niech tam i tworzą ten ośrodek, z dala od ludzi — oburzają się przeciwnicy nie powstałej jeszcze placówki.

W dzielnicy brakuje przedszkoli

Jak dowiedzieliśmy się, do nowego pomieszczenia w starostwie chciałaby się wprowadzić policja graniczna. Dyrektorka Szkoły Średniej im. J. Kraszewskiego Helena Juchniewicz na zebraniu, które odbyło się w ubiegłym tygodniu, proponowała, aby pomieszczenie wykorzystać jako placówkę oświatową. Dla kogo — to jest sprawa do omówienia.

— W związku z reformą oświatową będą potrzebne pomieszcze-



„W Nowej Wilejce brakuje tylko więzienia” — zauważył z ironią starosta Mieczysław Zajkowski
Fot. Marian Paluszkiwicz

nia. Będą powstawały szkoły, gimnazja. W Nowej Wilejce brakuje również przedszkoli. Dlaczego więc nie oddać pierwszego piętra dla dzieci, zamiast byłym więźniom. Rozumiem, że program resocjalizacji jest bardzo ważny, ale samorząd chyba nie zna problemów naszej dzielnicy, gdzie najbardziej panuje bezrobocie. Są problemy z oświetleniem, transportem. Notuje się dużo kradzieży i „toczek”, gdzie można kupić narkotyki. W tym na ul. Kojelavičiusa, gdzie mieści się starostwo i gdzie ma powstać ośrodek. Gdy dojdzie jeszcze tych 30-40 osób, możliwe, że Nowa Wilejka stanie się wylęgarnią przestępców — mówi dyrektorka. Zdaniem Heleny Juchniewicz, na resocjalizację byłych więźniów można wykorzystać istniejący już dom noclegowy.

Starosta przeciwko, kolej na mera

— To bardzo przykro, że zdanie ludzi o mieszkańcach Nowej Wilejki opiera się na istniejących tutaj obiektach: szpitalu psychiatrycznym, domu noclegowym, teraz

jeszcze dojdzie ten ośrodek. Niby to sprawa dobra, ale policja twierdzi, że liczba przestępstw znacznie się zwiększyła, gdy powstała „nocleżka”. Mieszkańcy też są niezadowoleni, że nikt ich o niczym nie informuje. Dlatego zorganizowano wspólne zebranie, na które przybyła dyrektorka „Paramos centras” Angelė Čepenaite oraz przewodniczący komitetu ds. społecznych samorządu wileńskiego Wincenty Suchowiej. Chciałem, żeby zobaczyli, że ludzie są przeciw tworzeniu ośrodka w starostwie — mówi Mieczysław Zajkowski, starosta Nowej Wilejki, występujący po stronie mieszkańców, ale któremu też zależy na wynajęciu pierwszego piętra.

I starosta, i mieszkańcy są jednomyślni — w Nowej Wilejce, do „pełnego szczęścia”, brakuje teraz już tylko więzienia.

W najbliższym czasie sprawa ośrodka ma być od nowa omawiana w samorządzie. Tymczasem mieszkańcy Nowej Wilejki zapisali się na 23 stycznia na audiencję do mera. Nie wierzą, że bezpieczeństwo osobiste ich i ich dzieci zostanie zapewnione.

Irena Litwin

Fiesta zespołów kołędniczych w Rudominie

Podwileńskie dygresje

Zapowiadana już w „Kurierze” sobotnia impreza w Rudominie stała się jak gdyby kontynuacją Świąt Bożego Narodzenia.

Jak powiedział koordynator przeglądu Edmund Szołt, kierownik działu kultury w samorządzie rejonu wileńskiego, tegoroczne zmagania kołędników oceniła niezależne jury z Centrum Kultury Ludowej, profesor etnografii z Białegostoku Zygmunta Ciesielski oraz nasi rodzimi etnografowie.

— Wszystkie zespoły, które wystąpiły przed liczną zgromadzoną publicznością i jury, już gościły z występami w Polsce. Pierwsze miejsce przyznano zespołowi ze szkoły im. J. I. Kraszewskiego. Wszystkie zespoły zostały nagrodzone. Pięknie spisała się „Rudo-

mianka”, jak zawsze przekonywająca była „Sużananka”. W sumie w przeglądzie udział wzięło 11 zespołów, z których dwa zespoły reprezentowały stolicę — powiedział Edmund Szołt.

Na występy do Rudominy nie mógł przybyć zespół „dorosły” z rejonu solecznickiego. Za to przybył dziecięcy z Jaszun. Jego popis i atrakcyjne kostiumy długo oklaskiwała sala.

W profesjonalnym, modernistycznym stylu filozoficznym wystąpili przedstawiciele Szumska. Dzięki Walentynie Sidorowicz, kierownicze zespołu „Kantate”, mistyczny taniec w rytmie muzyki klasycznej — walka sił ciemna i światła — wniósł urozmaicenie w tradycyjny tryb konkursu.

Irena Mikulewicz



Popisy i atrakcyjne kostiumy długo oklaskiwała sala

Fot. Bronisława Kondratowicz

UWAGA, NAUCZYCIELE!

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” w terminie do 18 stycznia 2001 roku zaprasza do odbioru w siedzibie przy ul. Paupio 26 w Wilnie następujących pozycji:

1. Atlas historii starożytnej
2. Atlas historyczny dla klasy 7-8
3. Atlas historii Polski dla klasy 4
4. Atlasy geograficzne dla klasy 4
5. Atlas nieba (pomocny w nauczaniu astronomii)
6. Podręczniki historii: „Historia Polski” dla klasy 8 „Historia powszechna” dla szkoły średniej
7. Geografia dla klas 4 i 8
8. Kalendarze 2001 (tylko dla członków „Macierzy Szkolnej”)
9. Mam 6 lat (podręcznik dla 0 i przedszkoli)

Zaproszenie prosimy potraktować jako pilne w związku z przeprowadzką Stowarzyszenia do nowej siedziby. Informacja pod nr telefonu 600143, 600184

Stowarzyszenie nauczycieli „Macierz Szkolna”

Na Koncercie Nowego Tysiąclecia było swojsko i wesoło

Wy nam, a my wam



Czy można być obojętnym, jeżeli się ogląda Mazur Ułański...

Fot. Marian Paluszkiwicz

Na Koncercie Nowego Tysiąclecia gawędziarz wileński Wincuk Bałbatunszczyk wśród swoich dowcipów i gawęd wypowiedział też całkiem serio do widzów: „Pamiętajmy, kochanieńki, wy nam jesteście potrzebni, a my wam”. Prawda to oczywista.

Na koncert zespołu tańca polskiego „Zgoda”, Kapeli Kaziuka Wileńskiego oraz śpiewającej rodziny Saszenków z podwileńskich Rudzisk przybyło widzów tylu, ilu mogła pomieścić dwakroć wypełniona po brzegi sala Wileńskiej Szkoły Muzycznej im. B. Dvarionasa. Dwakroć, bo były w niedzielę dwa spektakle-spotkania z folklorem polskim, gawędami podwileńskimi, piosenkami estrady polskiej.

Polonez nie tylko salonowy

Wielkie brawa należą się zespołowi z Rudomina „Zgoda”, którym od wielu lat kieruje wychowanek „Wili” Henryk Kasperowicz. Już wejście tancerzy na scenę

w polonezie do muzyki Wojciecha Kilara było zaskakujące. Przyzwyczajaliśmy się podziwiać poloneza w powiewnych strojach salonowych. A tu tańczą ulani i górale, Krakowiacy i Łowiczanie. Toż to taniec narodowy, polski.

Lachowie Sądeckcy również pięknie się spisali, a wściekła polka, jak określili Wincuk Bałbatunszczyk, była na tyle „wściekła”, że ledwie nogi tancerzy dotykały sceny, zdawało się, że po prostu fruwają w powietrzu. Suita góralska zachowała ducha niezastapionej Zofii Gulewicz, to prawda. Ale przecież dobrze powtórzone stare staje się nowym.

Podobnie można powiedzieć o rodzinie Saszenków. Niegdyś tak popularne piosenki, jak „Rudy rydz”, czy „Babcia stała na balkonie” w wykonaniu trzech przeuroczych siostr, były bardzo miłym i swojskim akcentem, a mała Monika podbiła i tutaj serca wszystkich widzów. Jej artystycznego zacięcia i figlarności maleńkiej kokietki nie da się z niczym porównać.

Ubrano od butów po wąsy

Kapela Kaziuka Wileńskiego zawsze chwyciła za serce wilnian, nawet tych, którzy od lat mieszkają za oceanem. Po powrocie z Ameryki, niedzielny koncert był dla nich pierwszym występem na rodzimym gruncie. I jak zwykle, udanym.

Był to koncert karnawałowo – patriotyczny. Bo czy można nie wzruszyć się słuchając przepięknej piosenki kompozycji Włodzimierza Saszenki na słowa Aleksandra Śnieżki „Czerwone maki”. Czy można być obojętnym wobec dumy narodowej, gdy się ogląda Mazur Ułański do muzyki najbardziej znanych piosenek legionów polskich?

A Wincuk, jak Wincuk. Nie omieszkał, by podziękować szefowi frakcji AWPL w samorządzie m. Wilna Tadeuszowi Filipowiczowi, przybyłemu na koncert. „Bo nasz radny zamierza ubrać waszego Wincuka w nowy kościurnik od butów aż do wąsów”.

Krystyna Adamowicz

LIETUVA

ul. Pylimo 17
REPERTUAR
OD 16 DO 18 STYCZNIA

WIELKA SALA
„Pierwsza miłość” – godz. 11.15, 13.00, 20.00; USA, 2000 r.; komedia romantyczna; reż. Kris Isacsson; wyst. Freddie Prince Jr, Julia Stiles.
„Brat 2” – godz. 14.45, 21.45; Rosja, dramat komediowy; reż. Aleksiej Bałabanow; wyst. Siergiej Bodrow, Wiktor Suchorukow.
„Imperator i zabójca” – godz. 17.00; Chiny, Francja, Japonia, dramat historyczny; reż. Chen Kaige;

SALA 88
„Romeo musi umrzeć” – godz. 11.00, 17.00; USA, 2000 r., film akcji, współczesna historia Romea i Julii; reż. Andrzej Bartkowiak; wyst. Jet Li, Aaliyah.
„Vatel” – godz. 15.00, 21.00; Francja, 2000 r., film historyczny; reż. Roland Joffe; wyst. Gerard Depardieu, Uma Thurman, Tim Roth. muz. Ennio Morricone.
„Częstotliwość” – godz. 13.00, 19.00; USA, 2000 r., thriller mistyczny; reż. Gregory Hoblit; wyst. Denis Quaid, Jim Caviezel.
 W poniedziałki – 8 Lt
 W weekendy – 12 Lt

21 stycznia o godz. 15
w Wileńskim Centrum Rekreacyjnym
(Naujoji Vilnia, Pergalės 8)
 odbędzie się koncert muzyki rosyjskiej
W części 1 - romanse rosyjskie wykona solistka
Tamara TRAPIEZNİKOWA.
W części 2 - program chóru kameralnego
„KLASYKA ROSYJSKA”.
Kierownik artystyczny Tatjana Rinkevičienė.
Wstęp wolny

HOTEL
 ★★★
 Al. Jana Pawła II 77,
 15-703 Białystok
 tel. centr. /085/ 651 1641,
 fax 651 17 01,
 e-mail: lesny@gromada.pl

Organizuje konferencje, imprezy
gastronomiczne i plenerowe

Gość hotelowy po okazaniu paszportu obcokrajowca otrzyma jednorazową kartę wstępu uprawniającą do dokonania zakupów w hali MAKRO (150 m od hotelu), gdzie są oferowane towary po cenach hurtowych z możliwością zwrotu VAT

10% rabatu za usługi noclegowe udziela się klientom z Litwy, którzy okażą egzemplarz „Kuriera Wileńskiego”

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonej apartamentów
 Sala konferencyjna
 Parking strzeżony
 Łączność: telefon, faks, internet
 Śniadanie
 Visa, EC/MC, Globus

HOTEL ARS VIVA
 Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>

Miesięcznik popularnonaukowy
SPOTKANIA Z ZABYTKAMI

Ukazujące się od 1977 r. pierwsze ogólnopolskie czasopismo poświęcone zabytkom

znanym
 zagadkowym
 nieznanym
 niezwykłym

a także

pamiętkom rodzinnym, tradycji i najciekawszym wydarzeniom konserwatorskim w Polsce i za granicą

Cena prenumeraty zagranicznej w roku 2001 - 135,00 zł
ZAPRASZAMY!

Wydawca:
 Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, ul. Piękna 44a,
 00-672 Warszawa
 tel. 8 (1048 - 22) 629 62 26, fax 8 (1048 - 22) 622 46 74
 Konto: PBK SA III Oddział/ Warszawa
 11101024 - 421020002418
 Redakcja:
 ul. Piękna 44a, Warszawa, tel./fax 8 (1048 - 22) 622 46 63.
 e-mail: spotkania@zabytki-tonz.pl, www.spotkania.pl

DRAUDIMAS

UAB LIETUVOS ŽEMĖS ŪKIO BANKO DRAUDIMAS

Świadcymy następujące usługi asekuracyjne:

1. Ubezpieczenie majątku;
2. Ubezpieczenie środków transportu;
3. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej właścicieli środków transportu (obecnie przysługuje zniżka 30 proc.);
4. Zielona karta ;
5. Ubezpieczenie zdrowia za granicą ;
6. Ubezpieczenie przed nieszczęśliwymi wypadkami;
7. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej pracodawcy.

Inne rodzaje ubezpieczeń

A. Vienuolio 12, 2001 Vilnius,
 tel. (22) 61 05 08, (22) 61 38 69, faks. (22) 61 30 02

Problemy dzieci niepełnosprawnych – wspólną troską

Bieda nie zna narodowości

(Dokończenie ze str. 1)

Trzeba jeść, by żyć.

Niestety, nie udało się... i zawartość łyżki wylądowała na śliniaczku. I tak drugi raz, i trzeci. Wychowawczyni Laima niestrudzenie i w skupieniu karmi dziecko, cierpliwie czekając, aż kasza za kolejnym podejściem trafi tam, gdzie powinna trafić i pokrzepi dziewczynkę.

Każde z pięciorga niepełnosprawnych dzieci ma swoje własne krzeselko. Niezbędny do życia sprzęt i meble przedszkole od czasu do czasu dostaje w darze. Niektóre z tych rzeczy na początku wcale nie były dostosowane do potrzeb przebywających tutaj, toteż pracownicy sami dopasowali je indywidualnie każdemu ze swych podopiecznych. Daiva cierpi na ogólny niedorozwój układu nerwowego, ma skrzywienie kręgosłupa, a więc niemalże cały czas siedzi na mocnej, gumowej piŃce, umieszczonej na wózku inwalidzkim. Ten sposób siedzenia, choćby i nieświadomie, wymaga od dziecka utrzymywania stałej równowagi.

„Gdy z pół słowa jasne jest...”

Przechodzimy z pokoju do pokoju. Stoły, łóżka, kanapy, mnóstwo zabawek oraz kolorowe obrazki, pomysłowe kompozycje, wykonane rękami wychowanków tej placówki tworzą domową atmosferę, ciepło i schludność. Tu wśród mnogości kolorowych przedmiotów, z których niemalże każdy ma dydaktyczne znaczenie, mija ich dzieciństwo.

Niewielkie grono „przedszkolaków” – zajmujących miejsce przy stole w następnej sali ożywiło się na widok tłumnie wchodzących gości.

– Ach, ilu gości do nas dzisiaj idzie! I wszyscy do nas... – z wyraźnym rosyjskim akcentem powtarzała dziewczynka, wiekiem i sylwetką przewyższająca pozostałych kolegów. Wyraźnie podniecona niecodzienną sytuacją te same słowa powtarzała co jakiś czas i widać było, że sama chętnie by poprowadziła zwiedzających po labiryntach ich tymczasowego domu. Na chłopcu z tej samej grupy (nazwał siebie Stasiem) jeszcze większe niż goście wrażenie wywarł sprzęt dziennikarski, czyli aparat fotograficzny i dyktafon, które pilnie śledziły, by żaden ważny szczegół tej wizyty nie został niezauważony.

– Włączaj! – wykrzyknął Staś, a potem sam się zawstydzil swego rozkazu i opuścił głowę.

Kierowniczka przedszkola Rima Vaškevičienė wyjaśniła później, że pomimo to, iż do dwóch grup tej placówki należą i Polacy, i Rosjanie, zajęcia przeprowadzane są w języku rosyjskim.

– Tak życzyli sobie rodzice. Kiedyś mieliśmy więcej dzieci obcojęzycznych, obecnie powoli infiltrują się one do grup litewskich. Rodzice zdają sobie sprawę, że ich latorośle być może w ogóle nigdy nie nauczą się mówić w żadnym języku, ale przynajmniej nauczą się rozumieć po litewsku – kontynuowała gospodyni przedszkola.

„Dobrze razem być, gdy dobrze”

W przedszkolach dla niepełnosprawnych dzieci zgrupowane są nie według wieku, lecz według poziomu rozwoju intelektualnego. Dlatego w jednej z grup nauczanych w języku rosyjskim znalazły się dzieci w wieku 11 - 15 lat.

Większość wychowanków wileńskiego specjalnego przedszkola nr 64 – to dzieci pochodzące z normalnych rodzin. Nieliczna część przychodzi na całodzienny pobyt do przedszkola z sąsiedniego budynku – domu opieki. Te, które mają szczęście mieć prawdziwy dom, rodziców lub przynajmniej jednego z nich, czują się bezpiecznie i każdy swój nowy dzień w przedszkolu rozpoczynają na wesolej nucie. Przyjaźnie nastawione wobec otoczenia i swych najbliższych opiekunów – aniołów stróżów – czują się bezpieczne, są chłonne jakże ważnej dla ich rozwoju wiedzy.

W takim miejscu, jak to, najważniejsze są emocje. Tutaj dzieci dają im upust. Nie muszą być agresywne, gdyż doświadczają dobroci i ciepła. Płaczą, krzyczą lub chowają się po kątach, bo potrzebują samotności i odosobnienia. Dzieci z wyraźnie zaznaczonym syndromem autyzmu potrzebują izolacji. Pranukasowi, kilkuletniemu chłopakowi, ciężko jest usiąść do obiadu przy wspólnym stole. Cóż dopiero tłum nieznanomych ludzi, błędzących po pokoju, w którym się bawi! Natychmiast zebrał swe zabawki i podekscytowany zaczął się miotać po pokoju, szukając ustronnego miejsca. Rozumiemy to. Wycofujemy się...

– Sprawą skrajnie skomplikowaną jest nauczanie dzieci z autyzmem. Szanujemy ich indywidualizm i dążenie do odosobnienia, stwarzamy warunki, by mogły się zamknąć w swoim małym światku. Chory na autyzm nie znosi zmian. Dla niego wszystko powinno być stałe. To samo ubranie, miejsce, ci sami ludzie. Jednakże oprócz zapewnienia opieki naszym zadaniem jest również kształcenie i wychowanie dzieci mających różne rodzaje zaburzeń psychicznych. A więc nawet chorych na autyzm staramy się nauczać poprzez wspólną działalność i zabawę. Wspinając się po drobniutkich szczeblach możemy osiągnąć niebywałych wyników – dzielił się swym doświadczeniem Amelija Gruodienė, starszy specjalista, pedagog.

„Usta by mówiły, „kocham” powtarzały...”

– Po pierwszej styczności z chorymi chciałam rzucić studia. Bałam się, że moje nerwy nie wytrzymają tego nadmiaru nieszczęść i ułomności ludzkich. Wytrzymuję. Jestem pedagogiem-logopedą – zwierza się Asta Vaitkienė.

– Kochamy te dzieci. Kolyszemy je do snu. One nie wzbudzają w nas odrazy, nie wydają nam się brzydkie – one więcej niż inni ludzie potrzebują miłości – mówi pa-

ni Asta. Jeżeli raz wyczują, że darzy się je miłością, nie odstąpią ani na krok. Ta cecha jest właściwa wszystkim dzieciom, cierpiącym na jakikolwiek niedorozwój umysłowy. Nie znają umiaru, nie znają dystansu. Potrzebują miłości i akceptacji.

Jednakże, zdaniem specjalistów, metody wychowania rodziców w domu i pedagogów w placówkach oświatowych często się krzyżują. Rodzice, uważając swe dzieci za nieszczęśliwych, nie starają się zaszczepić w nich poczucia odpowiedzialności za siebie. A dziecko, nawet ze znacznym stopniem opóźnienia w rozwoju, daje się nauczyć samodzielnie jeść, rozbierać się, układać rzeczy, potrafi samodzielnie korzystać z toalety. Nieważne, w jaki sposób sobie poradzi, ważne, że dopnie swego. W ten sposób przedszkole zmienia pogląd rodziców na dziecko, pomaga dziecku i, oczywiście, rodzinie. Po tym, gdy kilkanaście lat temu na Litwie założono przedszkole specjalnej opieki, rodzice mogą z ulgą odetchnąć i prowadzić pełnowartościowe życie, o ile, oczywiście, jest to możliwe w naszym kraju.

„...i wspaniale jest, gdy się rozumiemy”

Po zwiedzaniu kolejno trzech przedszkoli wileńskich dla dzieci niepełnosprawnych wracamy do przedszkola „Vilija”.

– Pomysł zorganizowania republikańskiej konferencji, poświęconej problemom dzieci niepełnosprawnych, narodził się po wizycie w Polsce na forum o podobnej tematyce – powiedziała inicjatorka tego spotkania Zofia Matarewicz.

– Czyż nie byłoby wspaniale, by dzieci z nieznacznymi wadami wymowy czy też innymi niewielkimi wadami fizycznymi mogły przebywać i uczyć się w środowisku dzieci zdrowych. Problem pojawia się wówczas, gdy w szkole albo przedszkolu pojawia się dziecko z pewnym niedorozwojem psychicznym lub fizycznym. Brakuje specjalistów, którzy mogliby temu zaradzić – powiedziała kierowniczka przedszkola „Vilija”.

O ile litewskie placówki nauczania oraz przedszkola nie narzekają na brak logopedów czy pedagogów, specjalistów mogących leczyć polskie dzieci stale brakuje. Prawie każda placówka nauczania, łącznie z przedszkolami, ma takie dzieci. Jak zrobić, by ułatwić dzieciom upośledzonym start w świat ludzi zdrowych i silnych? Nad tym pytaniem głowiły się wszystkie uczestniczki forum, przedstawicielki placówek wychowania przedszkolnego całej republiki. Każda, dźwigając swój własny bagaż doświadczeń, proponowała swoją wizję przyszłości dla takich instytucji.

– Specjalistów – pedagogów do litewskich przedszkoli mamy wielu, Polaka, posiadającego ten zawód, w Wilnie nie ma ani jednego. A nasze dzieci na razie nie mówią tak dobrze po litewsku, by mogły być szczerze przed obcym człowiekiem i dały się leczyć. Są zagu-



Każde z pięciorga niepełnosprawnych dzieci ma swoje własne krzeselko

Fot. Marian Paluszkiwicz

bione w środowisku dzieci zdrowych i czują się jeszcze gorzej niż tam, skąd przychodzą.

– Sądzę, że poruszając tę kwestię wśród Litwinów, znajdziemy sposobność, by porozmawiać o problemach Polaków – powiedziała „KW” Zofia Matarewicz.

„Wyciągnij dłoń pomocną”

W przedszkolu „Vilija”, w którym zdawałoby się nie może być miejsca kłopotom, blisko 50 dzieci potrzebuje pomocy logopedy.

– Dzięki Bogu, nie zaszła jeszcze potrzeba, by zatrudnić specjalistę, który musiałby zacząć pracę od podstaw – od rozwijania receptorów zmysłów. Pół etatu – to wszystko, co możemy zaoferować naszej pani od logopedii – mówi Zofia Matarewicz.

Logopeda Jadwiga Księdzowa pracuje w kilku placówkach naraz, ponieważ w wielu z nich występuje ten sam problem, a specjalistów brak. Według pani Jadwigi, rodzice znacznie więcej uwagi powinni poświęcać poprawnej wymowie ich latorośli. O ile w porę nie zorientują się, że dziecko ma wady wymowy lub, co gorsza, ma opóźnienie w rozwoju mowy, mogą zająć nieodwracalne skutki.

– W najbliższym czasie zwrócimy się do Konsulatu Polskiego w Wilnie, do Polskiej Macierzy Szkolnej z prośbą o wysłanie na studia podyplomowe naszych pedagogów. Pragnęlibyśmy, by nasi specjaliści mieli szansę dokształcenia się na kierunkach „deficytowych” w polskich placówkach nauczania. Rodzice przychodzą do nas i pytają, jak pomóc ich niepełnosprawnym dzieciom w języku ojczystym – mówiła Zofia Matarewicz.

Takie są plany na „dalszą” przyszłość. Bliższa – od przyszłego roku kierownictwo „Viliji” planuje zmienić statut placówki. Zgodnie z nowymi projektami „Vilija” zacznie przyjmować dzieci w wieku od 3 aż do 10 lat. A więc do 4 klasy ta placówka będzie się opiekowała dziećmi zdrowymi i powoli do ich grona będzie integrowała tych, które mają nieznaczne wady rozwojowe. Stworzenie grup integracyj-

nych na bazie przedszkola pomoże dziecku zahartować się i już w dużej szkole takie dziecko nie będzie zagubione, będzie się czuć śmieiej i spokojniej.

Temat „Problemy wychowania dzieci niepełnosprawnych” nie został wyczerpany w czasie trwania konferencji. Zostały zasygnalizowane najbardziej bolesne i nie rozwiązane problemy. Nietypowe forum, ożywione muzyką i tańcem, dało też początek ciekawym propozycjom i ideom. Uczestniczki spotkania sporo uwagi poświęciły tworzeniu na Litwie centrów pedagogicznych, w których dzieci, mające różnego rodzaju powikłania fizyczne i psychiczne, mogłyby spędzać czas. Nie sprowadzono też do wspólnego mianownika kwestii integracji dzieci niepełnosprawnych w środowisku naturalnym.

– Integracja, to idealny wariant, jednakże nie wszystkie upośledzone dzieci będą dobrze się czuć w towarzystwie dzieci zdrowych. Jak dowodzi praktyka życiowa, w normalnych szkołach można umieszczać dzieci, mające nieznaczne wady wymowy, czy powikłania słuchu. Dzieci z kompleksowym niedorozwojem trudno byłoby zintegrować w zwykłych szkołach – podsumowywała Natalia Lauciuvienė, kierowniczka specjalnego przedszkola „Čiauškutis”, w którym kształcą się dzieci z powikłaniami słuchu i mowy.

Na razie wszystkie placówki wychowania przedszkolnego podlegają ogólnej Ustawie o oświacie. Mnóstwo aktów uzupełniających ten dokument nie spełnia oczekiwań specjalistów, stykających się z problemem wychowania na co dzień. – Programy działalności przedszkoli specjalistycznych są opracowywane przez pracowników tych placówek, za co nie otrzymują oni ani grosza – powiedziała Rima Vaškevičienė. Kierownicy przedszkoli szukają wsparcia na własną rękę. Kiedy pomocną rękę wyciągnie państwo?

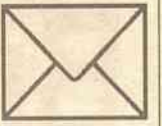
Irena Mikulewicz

Wszystkie śródtytuły pochodzą z hymnu Zrzeszenia Kierowników Instytucji Przedszkolnych Litwy (przyp. autora).

Podziel się tym, co Cię boli

Środa - czwartek
godz. 10.00 - 12.00
60 - 84 - 46

Do i od redakcji



Preludium do prawdziwej domowej wieszery

Jest w naszej szkole zwyczaj...

To zwyczaj wigilijnych spotkań uczniów, nauczycieli i rodziców. Są one niejako duchowym przygotowaniem i jednocześnie preludium do tej najprawdziwszej domowej wigilii.

W tym roku uroczystość odbyła się już w III niedzielę adwentu, by w sposób sceniczny przybliżyć wszystkim wielką tajemnicę Boskich Narodzin. W tym niezwykłym, bo jubileuszowym roku, maturzyści przedstawili ambitną pod względem treściowym, wręcz filozoficzną sztukę o człowieczeństwie, a ściślej mówiąc o losach

Boga — Światłości w ludzkim sercu. Szkolny zespół pieśni i tańca „Pierwiosnki” zaprezentował nam historyczne wileńskie jasełka według scenariusza z 1922 r. Nie zabrakło tam pasterskiego biadolenia na trudy życia i nadziei, którą przynoszą niebiańscy aniołowie. Radość z Narodzenia Pana wyrażono w słowach, koledach i poprzez tradycyjne polskie tańce. Starannie uszyte stroje zdradzały, że nie tylko dzieci, ale także mamy i babce szykowały się do występów. Po części artystycznej, z właściwym dla chwili wzruszeniem, płynęły

serdeczne życzenia p. dyrektor i znacznych gości: ks. proboszcza W. Wołodkowicza, przedstawicieli Komitetu Rodzicielskiego i naszego wiernego przyjaciela p. Zbigniewa Markowicza. Oplątek bardzo skrócił odległość do drugiego serca, wywołał na twarzach szczery uśmiech, sprowokował gesty przebaczenia i wdzięczności. Życzeniom towarzyszył śpiew koled w wykonaniu młodzieżowego chóru parafialnego „Nazaret”.

Anna Mroczek
katecheta Wileńskiej Szkoły
Średniej im. J. I. Kraszewskiego

Automat życzył szczęśliwej drogi

Z kwitkiem, ale nie swoim

Postanowiłem opisać swoją przygodę na automatycznej stacji benzynowej UnoX na ulicy Subocz przy zakładzie „Audéjas”, aby inni kierowcy nie popełnili podobnego błędu.

Wskaźnik paliwa mego samochodu był bliski zeru, paliła się czerwona lampka, musiałem uzupełnić zbiornik. Nie mogłem zatankować do pełna, gdyż miałem tylko 20 Lt. Wstawiłem końcówkę węży do wlewu baku, odbezpieczyłem zawór i poszedłem do automatu. Ponieważ w ten sposób tankowałem po raz pierwszy, przeczytałem instrukcję, włożyłem banknot, przycisnąłem guzik „Banknotas”, potem następnym z oznaczeniem benzyny „92”. Usłyszałem szcęk mechanizmów i z otworu wysunął się kwitek. Na ekranie wyświetlił się napis z podziękowaniem i życzeniami szerokiej drogi. Zadowolony, że wszystko odbyło się szybko i sprawnie, ruszyłem, aby wyjąć węży ze swego zbiornika. Na wszelki wypadek nacisnąłem kilka razy spust, gdyż szcęk automatu nie bardzo przypominał mi dźwięk płynącej cieczy, ale pomyślałem, że jakieś tam 9 litrów musiało przelać się błyskawicznie. Kiedy po przekręceniu klucza zobaczyłem, że nadal lampka świeci czerwono, nie miałem wątpliwości. Moje zadowolenie zmieniło się w niepokój. Spojrzałem na trzymany w ręku kwitek. Okazało się, że nie był mój, bo opiewał na 50 Lt.

W sklepiku dowiedziałem się, że stacja paliw do nich nie należy, a przedstawiciel bywa codziennie od 16.30 do 17.30. Zegar

wskazywał 18, ale można połączyć się z firmą telefonicznie przez bezpłatną linię. Głos z telefonu pouczył mnie, jakie mam wykonać czynności, a jeżeli nie będzie skutku, to mam jutro zgłosić się o wskazanej porze.

Po ponownych manipulacjach przy aparacie odzyskałem swój kwitek, wskazujący, że obrałem 9 litrów benzyny.

Następnego dnia przedstawiciel firmy poinformował, iż w wyniku niewłaściwego obchodzenia się z kasomatem, ktoś inny zatankował moją benzynę, kiedy ja słuchałem instrukcji przez telefon, więc oni nie ponoszą żadnej odpowiedzialności.

Ja jestem innego zdania. Dopuszczam, że mogłem popełnić błąd, ale uważam, że porządny automat w porządnej firmie musi odpowiednio reagować bez względu na to, czy ktoś potrzebuje kwitka czy nie. Dlaczego po włożeniu swoich pieniędzy i uruchomieniu aparatu, otrzymuję kwitek sprzed kilku minut i, co więcej, widzę na tablicy podziękowanie i życzenia na drogę.

Pan od benzyny powiedział mi, że na setki, czy nawet tysiące klientów tylko ja jedyny jestem taki niedoinformowany. Zrozumiałem, że nic tu nie wskoram. Takie jest prawo buszu.

Andrzej Paukszteło

Od redakcji: Dziękujemy panu Pauksztele również za uwagi krytyczne dotyczące drukowania programów Telewizji Polonia. Uwzględnimy je, a za zdarzające się nieścisłości przepraszamy Czytelników.

Jezu złożony na sianie, pozostań zawsze z nami...

Tradycyjna wigilia w syrokomłowce

Przeżyliśmy niezwykle jubileusz 2000-lecia od narodzin Zbawiciela świata Jezusa Chrystusa. Ta radość, którą zwiastował anioł pasterzom w Betlejem poprzez dwadzieścia wieków, wypełniła serca tych, którzy uwierzyli w Jezusa Chrystusa.

W szkole im. Wł. Syrokomli stało się już tradycją przedstawianie sceny Bożego Narodzenia. Żłobek, siano, żywe postacie pasterzy z psem i, oczywiście, małe dziecko, które przedstawia Pana Jezusa.

Przez przedstawienie symboliczne, atrakcyjne prawdy wiary stają się bardziej zrozumiałe i łatwiejsze do przyjęcia.

Po przeczytaniu fragmentu Ewangelii mówiącego o dzieciństwie Jezusa, młodzież odtwarzała proste sceny, takie jak: wędrówka do Betlejem, poszukiwanie gospody, pokłon pasterzy — Daniel Rogiński z 9f pięknie tę rolę odegrał. Był też okrutny Herod (Beata Zinkiewicz z 10a) i wróżka, zaproszona przez Heroda (Grażyna Jarmołowicz z 10e).

Trzech chłopaków z 8f grało na syntezatorze, Olek i Wojtek —

na saksofonie, Artur Baniukiewicz na skrzypcach. Pięciu małych „pastuszków” z 3 klasy na fujarkach wykonało koledy. W rolę Maryi wcieliła się Iwona Maciejkianiec, a Józefa zagrał Jurek Święcicki.

Naprawdę były to piękne przeżycia, które na krótki moment przeniosły nas do Betlejem. Ukoronowaniem tego dnia i jednocześnie początkiem świąt było łamanie się opłatkiem i składanie sobie życzeń. Była to chwila wzruszająca, jak żadna inna w roku, wywołująca wiele wspomnień, także o tych, którzy odeszli już na zawsze. Symbolizuje to jednanie ludzi w jedną wielką rodzinę pełną miłości i życzliwości.

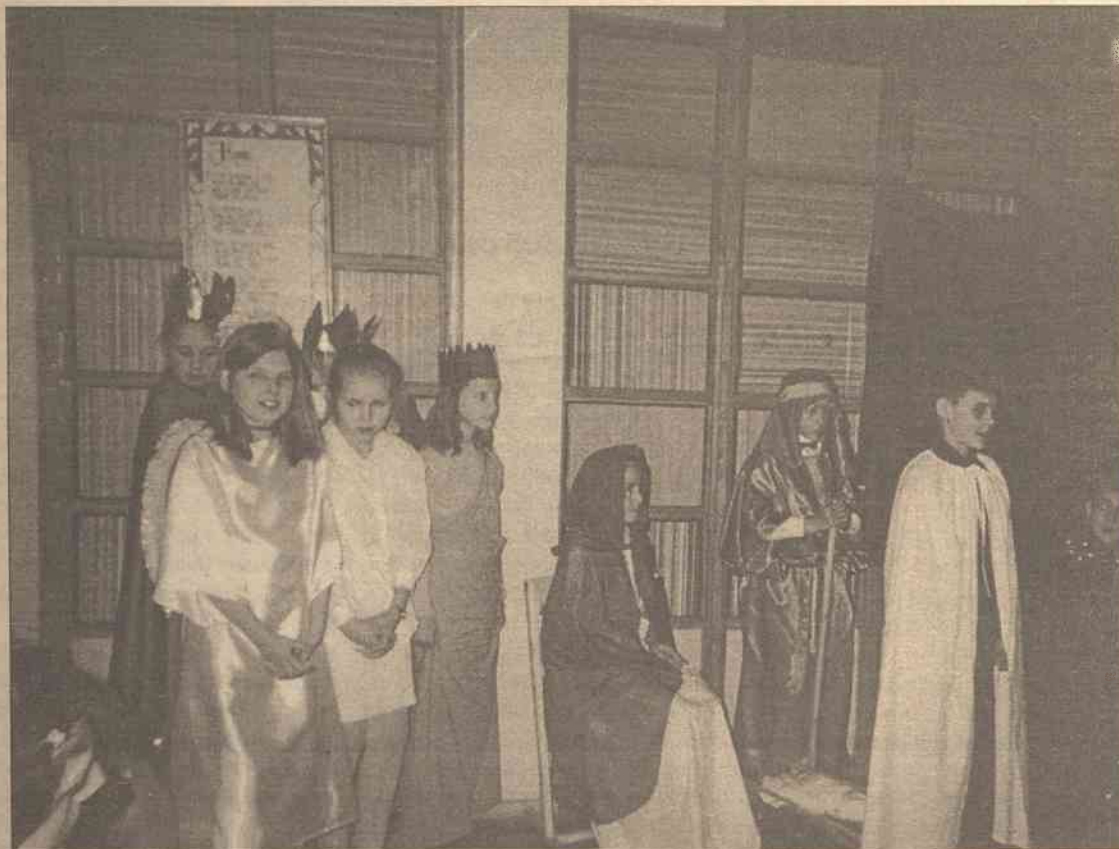
Każde przełamanie się opłatkiem powinno być wielkim przeżyciem, a nie tylko zwykłym gestem, odruchem wigilijnej tradycji.

Po złożeniu życzeń przez kapłanów, dyrektora szkoły Jana Dowgięła i Anny Złoczewskiej nastąpiło śpiewanie koled; potem była kawa, śliżyki, owoce.

Katecheta

Wór prezentów pod drzwiami klasy

Z dzieciństwa do nastolatków



Józef i Maryja przy żłobie, a przed nimi okrutny Herod dyskutujący ze swymi poddanymi o narodzinach nowego króla

Fot. archiwum

Trwała lekcja języka polskiego, gdy usłyszeliśmy pukanie, a raczej walenie w drzwi. Pomyśleliśmy, że to pewnie jakieś głupie żarty, ale na wszelki wypadek postanowiliśmy sprawdzić. Jednak nie była to sztuczka żartownisiów, tylko... Świętego Mikołaja.

Pod drzwiami leżał worek z listem, zaadresowanym do naszej klasy. Mówiło się w nim, że otrzymujemy ostatnie zabawki: samochodziki i laleczki, które będą symbolizowały przejście do nowego etapu naszego życia, a mianowicie z dzieciństwa do nastolatków.

Dotychczas byliśmy pewni, że nie ma Świętego Mikołaja, ale to, że nie wiedzieliśmy, kto przyniósł nam te niespodzianki, zachwiało tą pewnością. Pani Irena, nauczycielka polskiego, miała zdjęcie podpisu Świętego Mikołaja. Porównaliśmy, ale i bez specjalistycznego sprzętu widać było, że nie są takie same. Nasza wychowawczyni i rodzice mieli kamienne twarze, gdy pytaliśmy o prezenty. Do dzi-

siaj nie wiemy czyja to była sprawa.

21 grudnia mieliśmy łamanie się opłatkiem. Była to uroczystość szczególna, gdyż zbliżało się ostatnie Boże Narodzenie tego wieku i tysiąclecia. Przygotowaliśmy jasełka, by jeszcze raz przypomnieć sobie i rodzicom cudowną historię o narodzinach Pana i Zbawcy. Szykowaliśmy się kilka tygodni. Jak prawdziwi artyści mieliśmy liczne próby, podczas których nasz reżyser Beata Dudojć, podpowiadała jak lepiej zagrać tę lub inną scenę. Przedstawienie przeplataliśmy wianką starych i nowych koled. Śpiewaliśmy nie tylko tradycyjne „Przybieżeli do Betlejem pasterze”, ale również koledy polskiego zespołu „Gawęda”, jak też cudowną pastorałkę „Czerwonych gitar” „Jest taki dzień”. Strasznie denerwowaliśmy się, gdyż musieliśmy zagrać i nie omylić się przed liczną zgromadzoną publicznością. Jednak uśmiech naszej pierwszej nauczycielki pani Danuty Jancewicz dodawał pewności i wiary we

własne zdolności artystyczne. A gdy na zakończenie usłyszeliśmy burzę oklasków, zrozumieliśmy, że zebrany bardzo się podobało. Potem przełamaliśmy się opłatkiem i złożyliśmy sobie nawzajem życzenia. Najczęściej życzyliśmy zdrowia, dobrych ocen i cudownych prezentów pod choinkę. I to ostatnie spełniło się w ten sam uroczysty wieczór, gdyż w klasie pod choinką czekały na nas niespodzianki od naszych rodziców. Wkrótce potem przysły prawdziwe Święta, ciepłe i rodzinne, a cząstka tej miłej atmosfery na pewno zapala się w szkole, gdy jedną dużą rodziną — klasą — śpiewamy:

Jest taki dzień bardzo ciepły
choć grudniowy,

Dzień, zwykły dzień, w którym
gasną wszelkie spory,

Jest taki dzień, gdy jesteśmy
wszyscy razem,

Dzień, piękny dzień, dziś nam
Bóg go składa w darze.

Klasa 5f Wileńskiej Szkoły
Średniej im. Jana Pawła II

Samochód zdemolował pomnik Dordzika

"Patron" Zarzecza



Na razie pomnikiem zaopiekowała się firma „Grinda”

Fot. Marian Paluszkiewicz

W noc na 13 stycznia br. samochód staranował pomnik znajdujący się na wileńskim Zarzeczu. Sprawcy jeszcze nie są dokładnie znani, ale, jak powiedziano „Kurierowi” w policji, podejrzewa się, że byli pijani.

Pomnik pamięci 16-letniego Dordzika, przed ponad 60 laty ufundowany przez społeczeństwo żydowskie za ratowanie życia podczas słynnej powodzi w 1931 roku swego rówieśnika Jankiela, stał się swoistą relikwią Zarzecza. Zatrzymywali się przy nim ludzie, uczniowie ze szkół, by na chwilę się skupić i oddać hołd małemu bohaterowi. Nie miał jakoś ostatnio ten pomnik szczęścia, bowiem był niejednokrotnie profanowany przez wandalów. Bardzo gorliwie tym pomnikiem i wizerunkiem Matki Bożej opiekuje się rektor kościoła św. Bartłomieja ksiądz Jan

Szutkiewicz wraz ze swoimi parafianami. Za swoje pieniądze pozłocił wizerunek Matki Bożej i oprawił w ramkę. Mówi, że zawsze, gdy jechał do kościoła (a obok przejeżdżał), polecał się opiece Matki i wyraźnie tę opiekę odczuwał.

Pomnik w ciągu ostatnich kilku lat po raz wtóry został zdemolowany. Tym razem został całkowicie zwalony.

Sprawcy jeszcze nie są dokładnie znani, ale, jak powiedziano „Kurierowi” w policji, podejrzewa się, że byli pijani.

— Ten pomnik to Patron naszej dzielnicy — opowiada przybyta na miejsce wypadku stara wilananka Joanna Titowa. Zawsze się człowiek przy nim zatrzymał i w duchu cicho paciorem odmówił. Pamiętam moment pogrzebu tego polskiego chłopaka, cała nasza dzielnica w nim uczestniczyła. Był

on uczniem szkoły rzemieślniczej. Podczas powodzi rzucił się ratować życie młodego Żydkę. To taka piękna lekcja miłości bliźniego bez względu na narodowość, wyznanie religijne itp.

— Mamy „Dordzik” przez długie lata uczył nas prawdziwie chrześcijańskiego stosunku do rodziny, bliskich, sąsiadów — wspomina z głębokim wzruszeniem pani Joanna.

Gdy wczoraj koło południa przybyliśmy na miejsce wypadku, pracownicy firmy „Grinda” właśnie zabierali zwalony postument. Dyrektor techniczny firmy Vladimir Grossman powiedział nam, że na razie zabrali pomnik do swojej firmy po prostu na przechowanie, by go uchronić przed wandalami. Następnie zajmie się nim wydział gospodarki samorządu m. Wilna. Trzeba go będzie nie tylko odrestaurować i ustawić, ale jakoś lepiej zabezpieczyć, bo stoi on w trochę niebezpiecznym miejscu.

Ten pomnik z Matką Bożą, to nie tylko relikwia mieszkających w tej okolicy ludzi. Zimą i latem zawsze są przy nim kwiaty, palą się znicze i świece. Szczególnie uroczyście upiększono go w maju. W swoim czasie odprawiano tam nabożeństwa majowe, w całej dzielnicy rozlegały się pieśni maryjne. Ogromny sentyment do pomnika mają wszyscy wilanianie, a przewodnicy wycieczek opowiadają turystom wzruszającą historię o chłopcu-bohaterze.

Julitta Tryk



W minioną niedzielę parafianie kościoła pw. św. Bartłomieja wraz ze swoim duszpasterzem przyszli, by się pomodlić na miejscu ruiny

Fot. Jan Szutkiewicz

Instytut Polski w Wilnie zaprasza

Koncert za darmo

Instytut Polski w Wilnie serdecznie zaprasza na koncert Tomka Kamińskiego (Polska), który odbędzie się 23 stycznia 2001 r. o godzinie 19.00 w kościele Franciszkanów pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (ulica Trocka 9/1). Wstęp wolny.

Tomek Kamiński — urodził się w Toruniu 23 sierpnia 1965 r. Kształcił się w toruńskiej Państwowej Szkole Muzycznej, w której po ukończeniu edukacji został na-

uczycielem klasy skrzypiec. Zainteresowania skierowały go jednak w kierunku muzyki jazzowej i bluesowej. Był współtwórcą toruńskiego zespołu Nocna Zmiana Bluesa, w którym przez wiele lat śpiewał, a przede wszystkim grał na skrzypcach. Wraz z zespołem nagrał 7 płyt długogrających, 5 kaset oraz kilka filmów i teledysków dla Telewizji Polskiej. Nagrywał płyty i grał z wieloma gwiazdami muzyki bluesowej, takimi jak: B. B. King, Blues Brothers Band, Louisiana

Red, Charlie Musselwhite. W 1992 roku w ankiecie pisma Jazz Forum Tomek Kamiński zajął czołowe miejsce na liście (jazz-top) w kategorii skrzypiec obok Krzesimira Dębskiego i Michała Urbaniaka. W maju 1999 r. ukazała się płyta „Błogosławiony trud — muzyka polscy Ojcu Świętemu”, wydana przez Tygodnik „Droga”. Wśród zamieszczonych tam utworów znalazła się piosenka Tomka Kamińskiego „Jesteś światłem”, z jego najnowszej płyty.

Z historii Wilna

Straż Kresowa

Istniała w Wilnie i na Wileńszczyźnie w latach 1919-1922. Organizacja ta powstała w 1918 roku w Lublinie, miała ona za zadanie obronę Ziemi Chełmskiej i Podlasia. Organizacja przyjęła nazwę „Straż Kresowa”. Hasłem jej było: „Nie damy Ziemi Chełmskiej i Podlasia”.

Od 1919 roku „Straż Kresowa” rozszerzyła działalność, prowadzoną dotychczas na Chełmszczyźnie i Podlasiu, na cały obszar tzw. Kresów Wschodnich, tj. Wołyń, Ziemi Grodzieńskiej, Wileńskiej i później dalszych ziem na wschodzie. Hasłem „Straży” było: „Nie damy ziemi! Nie pozwolimy jej oderwać od Polski — chytrej i łupieżczej Moskiewie!”.

W Wilnie i na Wileńszczyźnie „Straż Kresowa” była polską pomocniczą organizacją wojskową. Na Ziemi Wileńskiej zorganizowana została w kwietniu w 1919 roku przez Jerzego Osmołowskiego, który później został komisarzem generalnym Ziemi Wschodnich. Organizację tworzyli przede wszystkim ziemianie i urzędnicy. „Straż” w latach 1919-1922 zwoływała w powiatach sejmiki powiatowe, organizowała wiece, na których ogłaszano

rezolucje na rzecz włączenia Wileńszczyzny do Polski. „Straż Kresowa” w Wilnie wydawała „Tygodnik dla ludu wiejskiego i miejskiego” „Ziemia Wileńska”, redaktorem pisma był J. Narkowicz, a redakcja mieściła się przy ulicy Świętojerskiej (dziś al. Giedymina) 13. W 1919 r. kierownikiem Okręgu Wileńskiego „Straży Kresowej” był Wiktor Natanson, a do grona działaczy np. należeli: Teofil Szopa (Wilno), Helena Romer (Wilno), Stefan Wilczyński (obwód wileński), Zygmunt Ruszczyk (Giedrojcie), Feliks Dejnarowicz (Mickuny), Zajączek (Święciany), Feliks Markiewicz (Kiemielski) itp. Aktywnym działaczem „Straży Kresowej” był Melchior Wańkowicz, późniejszy znany dziennikarz i pisarz. Po konferencji ambasadorów w 1922 r., kiedy Wilno i Ziemia Wileńska przeszła pod zarząd Polski, „Straż Kresowa” przemianowała się w „Strzelec”. „Strzelec” lub Związek Strzelecki powstał w 1910 r. we Lwowie. Organizatorem był Józef Piłsudski. W Wilnie i na Wileńszczyźnie „Strzelec”, jako organizacja młodzieżowa, przetrwał do 1939 roku.

Antoni Bokszycki

Wilno komputerowo planowane

Baza danych o mieście

Samorząd m. Wilna tworzy strategiczny system geograficzno-informacyjny (GIS) Wilna, odpowiadający międzynarodowym wymogom.

Jego autorem jest przedsiębiorstwo samorządowe „Vilniaus planas”, które w ciągu ub. roku udostępniło użytkownikom dwie nowe bazy danych GIS — bazy danych geograficznych adresów wileńskich oraz działek o dużej dokładności.

„Bez takiego systemu nie jest możliwe komputerowe planowanie terenu, efektywne zarządzanie nieruchomościami miejskimi, użytkowanie i administrowanie infrastruktury inżynierskich miasta” — powiedział „Kurierowi” kierownik wy-

działu „Vilniaus planas” Alvydas Karalius. Baza danych adresowych obejmuje ponad 3 tys. ulic wileńskich i wjazdów oraz 29 tys. adresów. Na taką pracę od dawna czekały policja, straż ogniowa, pogotowie ratunkowe, przedsiębiorstwa świadczące usługi komunalne.

Bazy danych geograficznych adresów i działek wymagają topograficznego podłoża — bardzo dokładnej mapy cyfrowej Wilna. W tym celu należy skomputeryzować 6 tys. 300 topograficznych planszetek, zawierających dane topograficzne o skali 1:500. Już skomputeryzowano informację ponad 4 tys. 400 planszetek, czyli ponad 2/3 kartografowanego terytorium miasta. **Inf. wł.**

Konkurs samorządu m. Wilna

Kto zbuduje gmach nad tunelem

Samorząd wileński poszukuje inwestorów dla zbudowania i urządzenia budynku komercyjnego nad tunelem na ulicy Geleżinio Vilko. Ten gmach wyrośnie między aleją Giedymina i ulicą J. Jasinskio. Jak poinformował samorząd m. Wilna, warunki już dwukrotnie ogłoszonego konkursu na ten budynek będą obiektem negocjacji między samorządem wileńskim a inwestorem.

Warunki wcześniej ogłoszonego konkursu zakładały, że budując gmach należy wykonać wszystkie prace w zakresie rekonstrukcji tunelu, przewidziane w planie detalicznym.

Przewidziane jest, że przedsiębiorstwo, które urządzi podziemny parking, nieodpłatnie przeznaczy w nim 30 miejsc na samochody mieszkańców hotelu sejmowego oraz 4 miejsca na samochody Wileńskiej Wyższej Elektromechanicznej Szkoły Technicznej. Planuje się również na terenie wileńskiej szkoły średniej „Ažuolas” urządzić

parking na 10 samochodów i nieodpłatnie przekazać go samorządowi. Gmach komercyjny nad tunelem oraz sprzęt technologiczny do wentylacji tunelu i zapewnienia bezpieczeństwa przeciwpożarowego stanowiłyby własność przedsiębiorstwa.

Na życzenie przedsiębiorstwa samorząd m. Wilna pośredniczyłby w tym, aby przedsiębiorstwo samorządowe było generalnym wykonawcą budowy sieci inżynierskich. Ustalono, że w budowę gmachu komercyjnego mogą inwestować nie tylko litewscy inwestorzy. Przedsiębiorstwa miały zaproponować również sumę, którą w ciągu pół roku od dnia zawarcia umowy przedsiębiorstwo przeznaczyłoby na finansowanie prac w zakresie infrastruktury. Zaproponowana suma nie mogłaby być mniejsza niż 800 tys. Lt. Zwycięzca konkursu na własny koszt użytkowałby technologiczny sprzęt wentylacji tunelu, ochrony przeciwpożarowej oraz oświetleniowy. **(BNS)**

„Jeśli przestępstwo wykryje sprzątaczką – jej również podziękujemy” – twierdzi nadkomisarz policji rejonu wileńskiego

Bat i piernik

Początek roku, to zawsze podsumowanie sukcesów i niepowodzeń z roku ubiegłego. Co się udało, jakie potknięcia i problemy były – takie myśli nurtują nie tylko pojedyncze osoby, ale też instytucje, w tym praworządności. Jaki był ostatni rok drugiego tysiąclecia dla komisariatu policji rejonu wileńskiego? Odpowiedź znaleźliśmy na corocznej naradzie, w której też wziął udział zastępca komisarza generalnego Departamentu Policji, główny komisarz policji powiatu wileńskiego Erikas Kaliačius.

Tradycyjnie już na podsumowaniu obecne były dwie „główne” panie rejonu: główny prokurator Tatiana Plotnikowa i przewodnicząca sądu dzielnicowego Liudmila Arlauskienė. Po raz kolejny, chociaż zapraszano, nie było przedstawiciela samorządu rejonu wileńskiego.

Suche cyfry, które ogłoszono, nie sprawiają silnego wrażenia, dopóki za nimi nie widzi się ludzi – ofiar i ich krzywdzicieli. W roku ubiegłym i jednych, i drugich było, niestety, więcej. Oto co mówią dane:

Ogółem zanotowano 1831 przestępstw, czyli o 5,9 proc. więcej niż w 1999 r. Wzrost zanotował wydział badań przestępstw kryminalnych – o 14,5 proc. Zmniejszyła się liczba wykroczeń ekonomicznych i przestępstw ciężkich. Zabójstw w 2000 r. w rejonie wileńskim zanotowano 11 – w tym dwa nie wykryto z powodu tego, że denaci pochodzili z innych miejscowości Litwy. Wskaźnik wykrywalności (w 2000 r. wykryto 911 przestępstw) również wzrósł, o 0,8 proc., w porównaniu z 1999 r. i wynosi 48,8 proc.

Kradzież samochodów – lekkie przestępstwo?

W roku ubiegłym w rejonie wileńskim skradziono rekordową liczbę samochodów – 93. Komisarz policji kryminalnej Šarūnas Šidagis podał dwie przyczyny tego zjawia-

ska: ustawa o amnestii, na której podstawie zwolniono wielu złodziei samochodów oraz zmiana kwalifikacji z przestępstwa ciężkiego na lekkie. Kto na tym stracił – widzimy.

Liczba kradzieży różnego rodzaju, podobnie jak w całej Litwie, również wzrosła. Jako jedno z wyjaśnień przedstawiono fakt, iż często ludzie idą kraść z głodu...

– Chociaż liczba przestępstw, popełnionych przez nieletnich, była taka sama, jak i w roku poprzednim (156), niemniej – podkreślił nadkomisarz Mieczysław Popławski – z tej strony grozi poważne niebezpieczeństwo. Wiek przestępców obniża się. Poza tym, kolejną groźną tendencją jest organizowanie się elementu kryminalnego w grupy. Walka z nimi powinna toczyć się na szczeblu państwowym, wymaga ona poważnych sił ze strony organów praworządności.

Wykrywał każdy, kto mógł

– Muszę przyznać, że w ubiegłym roku całe nasze siły rzuciliśmy na wykrywanie przestępstw, a pracę prewencyjną robiliśmy jakby „po drodze”. Wykrywał każdy kto mógł i każdemu za to należą się podziękowania. Nawet, jeśli sprzątaczką wykryje jakieś przestępstwo, również jej podziękujemy – powiedział Mieczysław Popławski.

Te wszystkie siły, o których wspominał nadkomisarz, są mocno nadwątłone. Zmniejszyła się liczba funkcjonariuszy, a wydatki rosną jak na drożdżach, a to z wielu przyczyn. „Duże wydatki ma policja samorządowa z powodu domowych aresztów. Raz w tygodniu należy „odwiedzać” aresztowanego, a to przecież paliwo, czas i ludzie” – mówił nadkomisarz. Nie ukrywając swego nastawienia do systemu praworządności na Litwie, Popławski, patrząc na zastępcę komisarza generalnego Departamentu Policji, powiedział prosto z mostu: – Panujący na Litwie system praworządności jest dla bogatego państwa. Wymaga on ogromnych pieniędzy, których nie mamy.

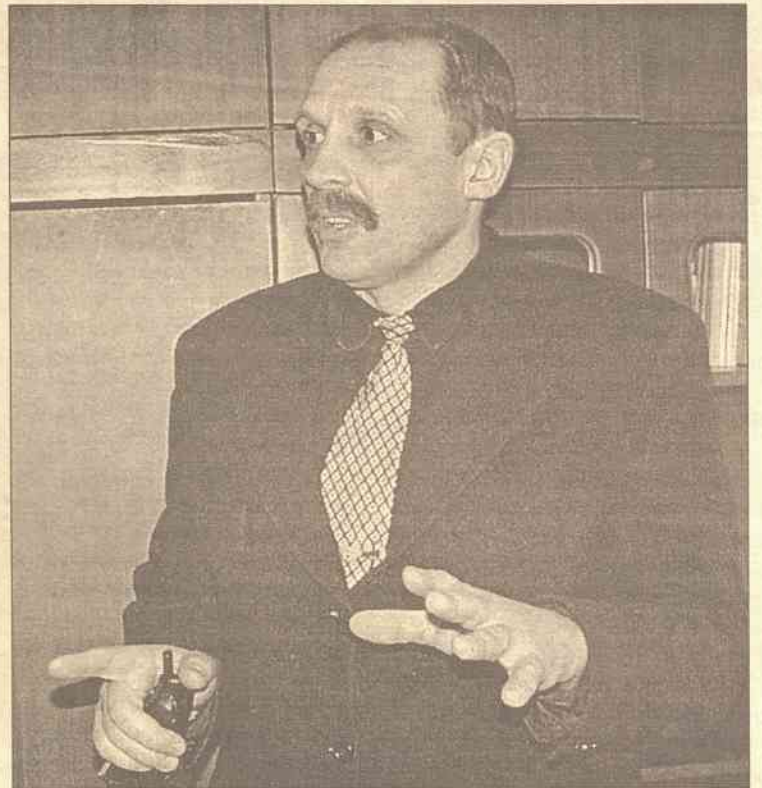
Nie każdy zdąży odsiedzieć

W 2000 roku do odpowiedzialności karnej pociągnięto 714 osób (w 1999 – 610), w tym: trzech cudzoziemców, 12 osób bez stałego miejsca zamieszkania, 528 mieszkańców rejonu wileńskiego, 13 – z trockiego, 13 – z solecznickiego, z Wilna – ponad 100.

Wiele osób pociągnięto do odpowiedzialności administracyjnej. Z braku pieniędzy u winowajców często, szczególnie w przypadkach kraks drogowych, kary pieniężne zamienia się na areszt lub roboty publiczne. – W wileńskim areszcie dla naszego rejonu przeznaczono 10 miejsc. Jest to stanowczo za mało. Nie każdy w ciągu roku zdąży odsiedzieć. Prosilibyśmy o więcej miejsc – oświadczył komisarz policji samorządowej Józef Kuzmicki. Co prawda, coraz więcej osób woli popracować z łopatą czy miotłą, co jest korzystne dla starostw.

– Policja – to początek sprawy, prokuratura – to filtr, a sąd to ostateczna decyzja. Najgłówniejszą w tym łańcuszku jest policja, bo wiem tutaj się wszystko zaczyna. Jeśli od początku popełni się jakieś błędy – w sądzie trudno jest coś z tym zrobić – stwierdziła przewodnicząca sądu dzielnicowego rejonu wileńskiego Liudmila Arlauskienė. Pani Liudmila miała tylko jedno zastrzeżenie do funkcjonariuszy, podkreślając, iż jest to prośba jej kolegów. Otóż, w sprawie zamiany kar pieniężnych na roboty publiczne, w pisemnej zgodzie skazanego powinno być jedno zdanie – o tym, że jest on zdrowy!

– Cieszę się też, że w ubiegłym roku mniej spraw zwrócono do śledztwa uzupełniającego (ogółem otrzymaliśmy 493). Ostatek z roku 1999 też nie był duży. Co ciekawe, najwięcej spraw trafia do nas w grudniu: jak gdyby funkcjonariusze pod koniec roku „czyszczą” swoje szuflady – zażartowała sędzia. Panią Arlauskienė martwi jednak fakt, że zwiększyła się liczba spraw cywilnych, spornych spraw majątkowych. – Chyba mieszkańcy rejonu ostatnio bardzo się wzbogacili. Walczą o swoje mienie tak, że



Główny komisarz policji powiatu wileńskiego Erikas Kaliačius: „Muszę powiedzieć bez ogródek, że nie będzie łatwo w roku bieżącym”
Fot. Marian Paluszkiwicz

czasami łatwiej jest rozpatrzyć kilka spraw karnych, niż jedną cywilną – stwierdziła przewodnicząca sądu.

Ekspert z pustym aparatem fotograficznym

Spokojne wystąpienia innych mówców urozmaiciła krótka, ale dosadna mowa głównego prokuratora rejonu wileńskiego Tatiany Plotnikowej. Przedstawiła kilka swoich zastrzeżeń w sposób zwięzły i trochę... groźny.

– Wiadomo, że 50 proc. dowodów przestępstwa można znaleźć podczas wizji lokalnej w miejscu przestępstwa. Bardzo bym chciała, podobnie, jak inni moi koledzy z prokuratury, abyście dokładnie to robili. Musicie wzmocnić grupę ekspertów. Niestety, teraz zdarza się i tak, że ekspert nie umie fotografować, albo fotografuje... bez kliszy. Pierwsze działania śledztwa powinny być szczegółowe. Wiele zależy również od wydziału przesłuchań, a młode pracowniczki nie zawsze dają sobie radę, więc należy na to zwrócić uwagę. Brakuje również analizy od kryminalystów! – mówiła Tatiana Plotnikowa.

Z braku miejsca nie wymieniliśmy tu szeregu poruszanych tema-

tów. O niektórych już pisaliśmy, inne znajdą miejsce na łamach w przyszłości. Aby epilog był bardziej optymistyczny, oddajemy głos zastępcy komisarza generalnego Erikasowi Kaliačiusowi, który, między innymi, powiedział:

– Muszę zaznaczyć bez ogródek, że w roku bieżącym nie będzie łatwo. Na wypłaty dla funkcjonariuszy przeznaczono o 7 mln litów mniej, niż w ubiegłym. Mogę pocieszyć tylko, że zwiększono pieniądze na inne wydatki. „Cięcia” wypłat was jednak nie będą dotyczyły, a pieniądze na inne wydatki otrzymacie o 10 proc. więcej, niż w roku ubiegłym – stwierdził Erikas Kaliačius. Zastępca generalnego komisarza obiecał też, że pomyśli o komisariacie, gdy będzie się dokonywało zakupu samochodów, bowiem na naradzie podkreślono, że tabor samochodów komisariatu składa się z pojazdów, których wyreklamowała się cała republika. Oprócz tego, Kaliačius zaferował pomoc Głównego Komisariatu Policji Wilna w postaci skierowania w razie potrzeby dodatkowych ludzi, jak też w korzystaniu z nowoczesnego laboratorium. Słowem, zapowiada się niby optymistycznie...

Irena Litwin

Z sali sądowej

Zabójcza libacja

Wileński Sąd Okręgowy skazał na dziewięć lat pozbawienia wolności wilnianina Anatolijusa Nausa, oskarżonego o zabójstwo konkubiny.

49-letni pijany mężczyzna w lipcu ubiegłego roku, w mieszkaniu przy ul. L. Asanavičiūtės, pobił swoją konkubinę Gienę Malinowską. Naus zadał kobiecie 35 uderzeń, w tym 11 – po głowie. Przypuszcza się, że śmiertelnym był cios w skroń. Jak powiedział oskarżony, pobił on swoją przyjaciółkę dlatego, że na pytanie, kiedy skończy pić, odpowiedziała mu, że piła i pić będzie.

Właściciel mieszkania, gdzie odbywała się pijatyka, po tym incydencie miał z kobietą stosunek. Twierdził on, że wtedy Malinowska była jeszcze „ciepła i chrapa-

ła”. Po pobiciu kobiety, Naus następnego dnia wyszedł na rynek i pił dalej. Po powrocie próbował obudzić konkubinę, lecz ta nie wstała...

Uniewinniony

Wileński Sąd Okręgowy uniewinnił mieszkańca przedmieścia Wilna – Solennik, oskarżonego o umyślne zabójstwo syna.

24 sierpnia ubiegłego roku na terenie towarzystwa sadowników „Upelis” 67-letni Anatolijus Guščia uderzył nożem swego 43-letniego syna Grigorijusa. Jak zeznawał oskarżony, gdy leżał w łóżku, syn zaczął go bić i grozić zamordowaniem.

Wtedy ojciec wyskoczył z łóżka i wybiegł na dwór. Uciekając, schwytał ze stołu nóż.

Na podwórzu nie udało mu się dowołać pomocy. „Dlatego też

uderzyłem nożem” – powiedział oskarżony.

Prerażony tym, co się stało, uciekł do sąsiadów, którzy wezwali pogotowie i policję. Dopóki przyjechali medycy, syn zmarł.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd zdecydował, że Anatolijus Guščia bronił swego życia i jego działania nie przekroczyły granicy obrony koniecznej. W obronie staruszka wystąpili świadkowie, którzy mówili, że syn często krzywdził starego i chorego ojca. Sam oskarżony twierdził, że nie chciał zabić.

Grigorijus nigdzie nie pracował, z domu ciągle ginęły rzeczy, pieniądze. Niejednokrotnie bił ojca, swoją żonę i córki. Tragicznego dnia konflikt powstał na tle pieniędzy, które ojciec trzymał pod poduszką.

Oprac. I. L.

Życiowe porady

2. Dzieci – największy nasz skarb

Dlatego też trzeba je chronić i jednocześnie szykować do dzisiejszych realiów. Podobnie jak osoby starsze, są łatwowierne (w dobrym znaczeniu tego słowa), bezbronne, a więc narażone na niebezpieczeństwo. Aby uchronić siebie i jednocześnie mienie (mieszkanie i znajdujące się w nim wartościowe przedmioty), nasze pociechy powinny wiedzieć kilka podstawowych rzeczy.

– Po powrocie do domu należy natychmiast zamknąć drzwi.

– Nie wolno wpuszczać do domu nieznaną osobę. Jeśli ktoś jednak próbuje otworzyć lub wylać drzwi - niezwłocznie trzeba zadzwonić na nr 02 i wskazać swój dokładny adres. Nie trzeba chować się do kąta, tylko otworzyć okno, czy balkon i wołać sąsiadów i przechodniów o pomoc.

– Nie wolno nikomu mówić przez telefon, że w domu akurat nie ma dorosłych. Trzeba powiedzieć, że mama lub tata w tej chwili nie może podejść do telefonu i lepiej zatelefonować później. Należy zainteresować się, kto telefonuje.

– Nawet gdy w domu są dorośli, dzieci niech nie biegną otwierać drzwi, lepiej jeśli to zrobią rodzice.

– Nikomu, nawet swoim kolegom, nie wolno mówić, że jest się w domu samemu, nie opowiadać, kiedy wychodzą i przychodzą rodzice, gdzie planuje się spędzić weekend lub urlop.

– Nie należy chwalić się drogi, wartościowymi rzeczami, pieniędzmi, które są w domu.

– Trzeba pilnować kluczy, nie zostawiać ich w kieszeni, jeśli ubranie oddaje się do szatni.

Pocz. w num. 2

Cdn.

Polska

Pozew przeciwko TVP

PKN Orlen złożył wczoraj w warszawskim Sądzie Okręgowym cywilny pozew przeciwko TVP. Domaga się przeproszenia za "nieprawdziwe stwierdzenia" i wpłaty 20 mln zł na cel społeczny związany ze służbą zdrowia.

PKN Orlen chce od TVP za doświadczenia za opublikowanie wiadomości o rzekomym nielegalnym sponsorowaniu przez tę firmę prezydenckiej kampanii Mariana Krzaklewskiego. 10 stycznia "Wiadomości", powołując się na anonimowe źródło, podały, że PKN Orlen wbrew prawu wydał na kampanię Mariana Krzaklewskiego ponad 20 mln zł. Stanowczo zaprzeczają temu zarówno przedstawiciele sztabu Krzaklewskiego, jak i spółki PKN Orlen.

Skazanie zakonnicy

Na rok i trzy miesiące pozbawienia wolności w zawieszeniu skazał Sąd Rejonowy w Legnicy siostrę zakonną oskarżoną o fizyczne i psychiczne znęcanie się nad podopiecznymi domu dziecka, którego była dyrektorką.

Halina Z., znana jako siostra Miriam, zmuszała dzieci m.in. do zlizywania moczu, farb lub kału, którym pobrudzone były ręczniki. Jako jedną z metod wychowawczych stosowała klęczenie na żwirze. Dzieci pozbawiane były posiłków, za karę spały na leżakach zamiast w łóżkach. W uzasadnieniu wyroku, który jest już piątym rozstrzygnięciem w tej sprawie, sąd uznał, że reakcja siostry była nieadekwatna w stosunku do przewinień dzieci. Wyrok nie jest prawomocny.

Podrabianie hurtem

Policjanci w Gliwic zlikwidowali hurtownię z podrobioną sportową odzieżą znanych zachodnich marek.

Znaleziono ponad tysiąc sztuk odzieży z podrobionymi znakami firmowymi adidas, nike'a, reeboka i wranglera. Trwają przesłuchania 45-letniego właściciela hurtowni i pracownic. Z ustaleń wynika, że właściciel zatrudnił sześć kobiet, które pełniły rolę akwizytek. Rozprowadzały nielegalną odzież na bazarach, w zakładach pracy. Odzież sprowadzano z centralnej Polski.

O pieniądzach...

12 proc. Polaków jest w stanie odkładać drobne sumy, 62 proc. badanych dochody wystarczają jedynie na życie - wynika z sondażu Demoskopu nt. sytuacji finansowej i oszczędności Polaków.

13 procentom ankietowanych rosną długi, a 9 proc. wydaje oszczędności. Zaledwie jeden procent jest w stanie odkładać duże sumy lub je inwestować. Na pytanie, czy ankietowani mają oszczędności, 74 proc. odpowiedziało, że nie.

Trzęsienie ziemi w Salwadorze

Zabrakło trumien

Wiele z ponad 400 ofiar śmiertelnych trzęsienia ziemi w Salwadorze zostało pochowanych w zbiorowych grobach, gdyż identyfikacja ciał, pogrzebanych pod zwalami błota, była niemożliwa.

W Las Colinas, rejonie szczególnie dotkniętym przez kataklizm, prawie połowa ciał nie została zidentyfikowana.

Masowe groby

— Ponieważ nie ma tam chłodzi do przechowywania ciał, pochowanie ich w zbiorowym grobie było jedynym wyjściem — wyjaśnił koroner Mario Alfredo Hernandez.

Prezydent Francisco Flores zwrócił się do rządu Kolumbii z prośbą o przysłanie 3000 trumien.

Jak dotąd w Salwadorze potwierdzono śmierć 403 osób. 779 jest rannych, a 1200 - głównie w Las Colinas - uznaje się za zaginione. Ostateczny bilans trzęsienia będzie z pewnością wyższy. Salwador nawiedziło w sobotę potężne trzęsienie ziemi o sile 7,6 stopni w otwartej skali Richtera. Odczuto je również w Gwatemali, Nikaragui, Hondurasie, a nawet w mieście Meksyk. Jego epicentrum znajdowało się ok. 105 km na południowy wschód od San Salwadoru, stolicy Salwadoru.

500 wstrząsów wtórnych

Po głównym wstrząsie w ciągu 24 godzin nastąpiło ok. 500 wstrząsów wtórnych. Niektóre z nich, o sile powyżej 5 stopni w skali



Z wnętrza zburzonego podczas trzęsienia ziemi kościoła św. Anny w mieście El Salvador robotnicy wydobyli obraz Czarnego Chrystusa z Esquipulas

Fot. EPA-ELTA

Richtera, spowodowały panikę wśród ludności.

W Las Colinas spowodowane przez wstrząsy lawiny błotne pogrzebały całe rodziny. Dlatego też po ciała, które ratownicy znajdują pod zwalami błota, nikt się nie zgłasza — mówi oficer policji Rafael Hernandez.

W niedzielę wieczorem, kiedy ratownicy już stracili nadzieję na odnalezienie kogokolwiek żywego, niespodziewanie natrafiono na 22-letniego Sergio Moreno, który był uwięziony pod blokami betonu przez 30 godzin. Przyciągnął uwagę ratowników stukając w beton.

Na przedmieściach San Salwa-

doru Santa Tecla, lawina błotna pochłonęła 500 domów.

"W całym życiu nigdy czegoś podobnego mnie nie spotkało. Nikt, kto nigdy nie przeżył trzęsienia ziemi, nie może zrozumieć, jak to jest" - mówi 47-letni Julian Salguero, którego dom został doszczętnie zniszczony.

Wiele miejscowości wciąż jest odciętych od świata. Drogi dojazdowe zostały zablokowane lub całkowicie zniszczone przez lawiny błotne.

Jedną tych miejscowości jest Comasagua, licząca 80 mieszkańców wioska położona zaledwie 28 km na wschód od stolicy Salwado-

ru. Jak dotąd — według oficjalnych danych znaleziono tam 21 ciał. Ci, którzy przeżyli, błagają o pomoc.

Bez jedzenia od soboty

"Nie mamy jedzenia ani wody. Nie jemy od soboty. Prosimy o pomoc" — mówi jedna z ocalałych mieszkanki wioski, Cecilia Pena.

Pomoc dla Salwadoru zaoferowały już m. in. USA, Hiszpania, Meksyk, Szwajcaria, Wenezuela, W. Brytania, Niemcy, Francja, Tajwan, Japonia, Panama, a nawet Gwatemala, której sześciu mieszkańców zginęło w tym samym trzęsieniu ziemi.

Najtragiczniejsze trzęsienia ziemi XX w.

- 8.12.1908, Włochy, Sycylia — 70-100 tys. ofiar śmiertelnych, miasto Mesyna zostaje całkowicie zniszczone (sila trzęsienia 7,5 w skali Richtera).
- 16.12.1920, Chiny, prowincja Kansu — 200 tys. ofiar (sila 8,6).
- 1.9.1923, Japonia — trzęsienie ziemi zniszczyło jedną trzecią Tokio i większość Jokohamy; 143 tys. zabitych (8,3).
- 22.5.1927, Chiny — trzęsienie ziemi koło miasta Sining, 200 tys. zabitych (8,3).
- 25.12.1932, Chiny, prowincja Kansu - 70 tys. ofiar (7,6).
- 30.5.1935, Pakistan — trzęsienie w mieście Kweta zabija 30-60 tys. osób (7,5).
- 27.12.1939, Turcja — trzęsienie ziemi niszczy położone na północy miasto Erzincan, około 100 tys. zabitych.
- 31.5.1970, Peru — 66 tys. ofiar śmiertelnych (7,8).
- 22.12.1972, Nikaragua — zniszczona stolica tego kraju Managua, 6 tysięcy ofiar.
- 28.7.1976, Chiny — trzęsienie ziemi niszczy miasto Tangszan, według oficjalnych danych, zabija około 255 tys. zabitych; rzeczywistą liczbę ofiar szacuje się nawet na 655 tysięcy (8,0).
- 19-20.9.1985, Meksyk — trzęsienie ziemi nawiedza środkową i południo-

wo-zachodnią część Meksyku, powodując ogromne zniszczenia w stolicy kraju i sąsiednich stanach; około 25 tys. zabitych (8,1).

7.12.1988, Armenia — 25 tys. zabitych, 15 tys. rannych, ponad 400 tys. bez dachu nad głową (sila 6,9).

20.6.1990, północno-zachodni Iran - 50 tysięcy zabitych, ponad 60 tys. rannych, 400 tys. bez dachu nad głową (sila 7,7).

30.5.1998, północny Afganistan — około 5 tys. zabitych i ponad 1 500 rannych (7,1).

25.1.1999, Kolumbia — trzęsienie ziemi koło miasta Armenia w zachodniej Kolumbii zostawia 1 124 zabitych, 4 tys. rannych i około 250 tys. bez dachu nad głową (6,0).

17.8.1999, Turcja - ponad 17 tys. zabitych, setki tysięcy bez dachu nad głową (7,4).

21.9.1999, Tajwan 2400 zabitych, 11 tys. rannych (7,6).

Według "Księgi rekordów Guinnessa", najstraszliwsze w skutkach trzęsienie ziemi odnotowane w kronikach nastąpiło w lipcu 1201 roku na Bliskim Wschodzie i we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego. Ocenia się, że zginęło wówczas aż 1,1 miliona ludzi.

Sprawa Media-Most

Mer na przesłuchaniu

Mer Moskwy Jurij Łużkow był przesłuchiwany wczoraj w prokuraturze generalnej w ramach śledztwa przeciwko szefowi holdingu Media-Most Władimirowi Gusinskiemu — podała agencja Interfax.

Według niej, prokuraturę interesowały powiązania finansowe między merostwem a grupą Gusinskiego. Odpowiedzialny za sprawy finansowe urzędu mera Jurij Korostelov został oskarżony w piątek o "nadużycie władzy i zaniedbania". W merostwie nazwano to oskarżenie prowokacją i powiedziano, że nie było żadnych kon-

taktów z Most-Bankiem Gusinskiego.

Łużkow i jego ugrupowanie polityczne Ojczyzna-Caća Rosja, które pozostawało w opozycji do Kremnia, było popierane przez należące do Gusinskiego media w roku 1999 przed wyborami parlamentarnymi, jakie odbyły się w grudniu tamtego roku. Ugrupowanie Łużkowa okazało się największym przegranym wyborów powszechnych.

Prokuratura generalna Rosji wznowiła dochodzenie przeciwko szefowi holdingu Władimirowi Gusinskiemu. W związku tym prze-

prowadziła przed kilkoma dniami rewizję w siedzibie holdingu Media-Most. Szef holdingu Władimir Gusinski znajduje się w areszcie domowym w Hiszpanii, gdzie został aresztowany na wniosek rosyjskiej prokuratury i gdzie oczekuje decyzji o ewentualnej ekstradycji. Moskwa oskarża Gusinskiego o małwersację na sumę 250 milionów dolarów. Obrońcy Gusinskiego niezmiennie utrzymują, że cała sprawa ma podłoże polityczne i została przygotowana w celu zniszczenia głównej grupy niezależnych mediów w Rosji.

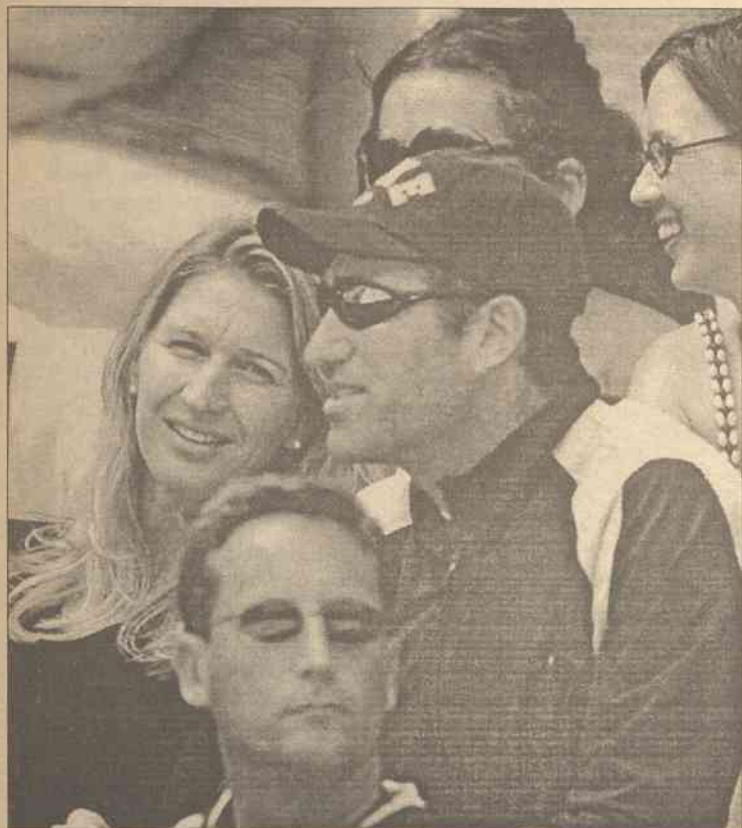
Turcja

Akcje na granicy

Turecka policja przechwyciła 140 kg heroiny i aresztowała trzy osoby w dwóch niezależnych od siebie akcjach, które miały miejsce w pobliżu granicy z Iranem.

Do zatrzymań doszło w prowincji Hakkari. Pierwszy z mężczyzn, który miał w samochodzie 40 kg heroiny, został aresztowany w sobotę, zaś dwaj pozostali, którzy przewozili 100 kg - w poniedziałek. Turecka policja co roku rekwiruje kilka ton heroiny.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował Aleksander Borowik



Była numer 1 żeńskiego tenisa, legendarna Steffi Graf pojawiła się na trybunach w australijskim Melbourne by kibicować swemu przyjacielu Andre Agassi. Doping jednej z najlepszych tenisistek wszechczasów pomógł Amerykaninowi, który pokonał Czechę Jiri Vaneka 6-0, 7-5, 6-3 w pierwszej rundzie turnieju wielkoszlemowego Australian Open

Fot. EPA-ELTA

Litwa wygrywa w Rumunii

Prawie pewni awansu

Ważne zwycięstwo odnieśli piłkarze ręczni reprezentacji Litwy. Pokonali oni na wyjeździe zespół Rumunii 23:20 (8:9) i prawie są już pewni awansu do fazy finałowej Mistrzostw Europy.

Kierownik drużyny Gediminas Mikulenas powiedział, że nie chce nikogo wyróżniać. Cała ekipa zagrała poprawnie w obronie i skutecznie w ataku. Tym razem bramkę bronili Almantas Savonis. Skutecznie zapobiegał on akcjom ofensywnym przeciwników, udawadniając, że Litwa ma dwóch bramkarzy wysokiej klasy. Bramki dla reprezentacji Litwy zdobyli: Andrius Stelmokas i Robertas Pauzolis po 6, Marius Kasmauskas 5, Augustas

Strazdas 3, Gintaras Savukynas 2 oraz Gintautas Vilaniškis 1.

W innych meczach 4 grupy Szwajcaria dwukrotnie pokonała reprezentację Wysp, Owczych 27:24 oraz 35:18.

Ostatnia wygrana Litwinów spowodowała, że są oni o krok od awansu do fazy finałowej mistrzostw. By być pewnym na sto procent, wystarczy im wywalczyć jeden punkt w dwóch pozostałych meczach z zespołem Wysp Owczych, który jeszcze nie zaznał smaku zwycięstwa w rozgrywkach grupowych. Oba mecze, które odbędą się w dniach 20 i 21 stycznia, reprezentacja Litwy zagra na wyjeździe.

Anderlecht zaproszony do grupy G14

Nie jesteśmy nie łojalni

Klub piłkarski Anderlecht Bruksela został zaproszony w czwartek do wstąpienia do grupy G14, zrzeszającej czternaście najbardziej wpływowych klubów Europy.

Celem grupy, na której czele stoi prezydent Realu Madryt Florentino Perez, jest uzyskanie większego wpływu na podejmowanie najważniejszych decyzji dotyczących europejskiego futbolu. Kluby domagają się od UEFA zwiększenia części dochodu – uzyskiwanego z transmisji meczów Ligi Mistrzów – przekazywanej do podziału między uczestników tych rozgrywek.

„Szukanie bliższych związków z innymi europejskimi klubami nie oznacza, że stajemy się niełojalni wobec UEFA” – napisał Michel Verschueren, dyrektor Anderlechtu, na klubowej stronie internetowej.

W skład grupy G14 wchodzi obecnie: Real Madryt, FC Barcelo-

na (oba Hiszpania), Bayern Monachium, Borussia Dortmund (oba Niemcy), Manchester United, FC Liverpool (oba Anglia), Ajax Amsterdam, PSV Eindhoven (oba Holandia), Inter Mediolan, AC Milan, Juventus Turyn (wszystkie Włochy), FC Porto (Portugalia), Paris St. Germain i Olympique Marsylia (Francja).

Anderlecht Bruksela był jednym z 11 wiodących klubów piłkarskich z małych krajów europejskich, które postulowały utworzenie „Euroligi”. Występowałyby tam kluby holenderskie, belgijskie, portugalskie, szkockie i duńskie. „Euroliga” stanowiłaby przeciwwagę dla lukratywnej dla jej organizatorów Ligi Mistrzów.

Grupa planuje poszerzenie podczas następnego spotkania, które odbędzie się 31 stycznia w Madrycie. G14 ma wówczas zostać przekształcone w G16. W przyszłości spodziewane jest dalsze rozszerzenie.

Zwycięstwa Małysza w Harrachovie

Polscy kibice awanturują

Adam Małysz wygrał dwa konkursy lotów narciarskich na mamuciej skoczni w czeskim Harrachovie. 23-letni polski skoczek odniósł czwarte z rzędu zwycięstwo w zawodach Pucharu Świata i zmniejszył dystans do prowadzącego Niemca Martina Schmitta.

Małysz utrzymuje doskonałą dyspozycję z Turnieju Czterech Skoczni i kontynuuje pasmo sukcesów. Oba konkursy w Harrachovie przebiegały pod dyktando Polaka, który skakał zdecydowanie najrówniej, choć nie najdalej ze światowej czołówki. Doskonale spisał się na czeskiej skoczni Robert Mateja, który dwukrotnie zajął dziewiąte miejsce.

Drugi z konkursów w Harrachovie był bardzo emocjonujący bowiem w pierwszej serii kilku zawodników uzyskało odległości powyżej 200 metrów, a startujący jako przedostatni Adam Małysz musiał skoczyć bardzo daleko by myśleć o zwycięstwie.

Wspaniałe skoki Niemca Svena Hannawalda (211 m) i Fina Risto Jussilainena (212,5 m) zmobilizowały polskiego skoczka. Nie zdołał co prawda poprawić rekordowej

odległości Jussilainena, ale wysokie noty za styl spowodowały, że objął prowadzenie w konkursie.

W drugiej serii niemal wszyscy zawodnicy lądowali bliżej niż w pierwszej serii i nikomu nie udało się przekroczyć granicy dwustu metrów. Szczególnie słabo skakali Jussilainen i Hannawald, lądując poniżej granicy 180 metrów.

Fin przyznał po konkursie, że w pierwszej serii trafił na idealne warunki. Kiedy na rozbiegu zjawiał się zamykający konkurs Adam Małysz emocje sięgnęły zenitu. Kibice, którzy licznie ścignęli do Harrachova z Polski, nie zawiedli się. Małysz poszybował na odległość 194,5 metra, zdecydowanie wygrywając cały konkurs.

Odbierając puchar za zwycięstwo polski skoczek kolejny raz zaapelował do kibiców, aby dopingowali wszystkich zawodników, tak jak dzieje się to na zagranicznych konkursach. Nawet sportowy idol, na jakiego niewątpliwie wyrasta Małysz, nie był jednak w stanie wpłynąć na postawę części polskojęzycznej widowni. Kibice klubów piłkarskich przywieźli ze sobą nie tylko klubowe flagi

i szaliki, ale i obyczaje nie znane dotychczas na imprezach narciarskich.

Podchmieleni, a często wręcz pijani kibice wszczynali awantury, wywieszali obraźliwe dla rywali Małysza transparenty. Sporo problemów miały służby porządkowe, dość zresztą nieliczne i mało widoczne wokół skoczni.

Kolejny konkurs Pucharu Świata już za tydzień w amerykańskim Salt Lake City, przygotowującym się do zimowych Igrzysk 2002. Podczas spotkania z dziennikarzami zwycięzca z Harrachova powiedział, że myśli już o konkursie w Salt Lake City i bardzo by chciał wygrać przedolimpijską próbę.

Wyniki niedzielnego konkursu:

1. Adam Małysz (Polska) 397 pkt, 2. Janne Ahonen (Finlandia) 381, 3. Martin Schmitt (Niemcy) 371, 4. Tommy Ingebrigtsen (Norwegia) 367, 5. Risto Jussilainen (Finlandia) 362, 6. Sven Hannawald (Niemcy) 359, 7. Matti Hautamaeki (Finlandia) 357, 8. Martin Hoellwarth (Austria) 348, 9. Robert Mateja (Polska) 322, ..., 27. Wojciech Skupień (Polska) 268

Portland nadal sztraszy na wschodzie

41 pkt Jerry'ego Stackhouse'a

W Detroit tamtejsi Pistons przegrali z Portland Trail Blazers 96:103. Wyróżniającym się graczem gości był Bonzi Wells, odstąpiony niedawno do Blazers z... Detroit.

W meczu przeciwko swoim byłym kolegom Wells zdobył 28 pkt, najwięcej w tym sezonie, i miał 14 zbiórek, najwięcej w swojej karierze w NBA. Arvydas Sabonis zagrał tylko 9 minut i punktów w meczu nie zdobył. Nie pomogła „Tłokom” skuteczna gra Jerry'ego Stackhouse'a, który uzyskał 41 pkt. Pistons przegrali piąty mecz z rzędu, ale Stackhouse odzyskał pierwsze miejsce w klasyfikacji najskuteczniejszych koszykarzy NBA, ze śred-

nią 29,8 pkt na mecz.

Koszykarze Toronto Raptors pokonali we własnej hali Charlotte Hornets 107:99. Najskuteczniejszy zawodnik gospodarzy Vince Carter zdobył aż 40 pkt. O zwycięstwie Raptors zdecydowały rzuty za trzy punkty. Raptors trafili 14 razy do kosza na 21 prób, a celowali w skuteczności właśnie Carter (6 na 10) i Mark Jackson (3 na 3). „Trójki nam dzisiaj wychodziły, więc się nie wahałem. Zespół zasłużył na piątkę” - mówił po meczu Carter. Udanie zadebiutowali w barwach „Dinozaurów” Tracy Murray i Keon Clark, którzy przeszli do Toronto w piątek z ekipy Denver Nuggets. W sumie zdobyli 22 pkt i mieli 6

zbiórek.

Miami Heat, mimo przeciętnej gry, wygrali u siebie z Chicago Bulls 90:81. Bulls, jeszcze niedawno, za czasów Michaela Jordana, bezkonkurencyjni w lidze, przeżywają po jego odejściu głęboki kryzys. W tym sezonie mają najgorszy bilans w NBA - 6 wygranych i 30 porażek.

W ostatnim niedzielnym spotkaniu Phoenix Suns przegrali w kiepskim stylu z Seattle SuperSonics 87:106. Już po kilku minutach gry było 14:0 dla gości, którzy nie oddali prowadzenia przez cały mecz. Najwięcej punktów dla „Ponaddźwiękowców” zdobył Ruben Patterson - 25.

Masuoka umocnił się na prowadzeniu

KTM-y deklasują rywali

Japończyk Hiroshi Masuoka wygrał trzynasty etap rajdu Paryż - Dakar, prowadzący wokół miasta Tidjikdja w Mauretanii, i umocnił się na prowadzeniu w klasyfikacji kierowców.

Masuoka, który poniósł na poprzednim etapie spore straty, nadrobił je z nawiązką. Drugiego na mecie Francuza Jean-Louisa Schlessera wyprzedził o prawie 20 minut, a Portugalczyka Carlosa Souzę o blisko 40 minut. Schlessler awansował na drugie miejsce w klasyfikacji, wyprzedzając Souzę.

W konkurencji motocyklistów najszybszy na niedzielnym etapie okazał się wyraźnie Fin Kari Tienen, który wyprzedził o ponad 25 minut Hiszpana Isidre Esteve'a Pujolę. Spokojnie pojechał lider Włoch Fabrizio Meoni. Mimo ostrożnej jazdy nadrobił on ponad minutę nad swoim najgroźniejszym rywalem Hiszpanem Jordi

Arcaronsem. Motocykliści jadący na austriackich KTM-ach zajęli osiem czołowych miejsc.

Wyniki 13 etapu:

Kierowcy: 1. Hiroshi Masuoka (Japonia) Mitsubishi, 2. Jean-Louis Schlessler (Francja) Schlessler Megane, 3. Carlos Sousa (Portugalia) Mitsubishi, 4. Jutta Kleinschmidt (Niemcy) Mitsubishi, 5. Kenjiro Shinozuka (Japonia) Mitsubishi

Motocykliści: 1. Kari Tienen (Finlandia) KTM, 2. Isidre Esteve Pujol (Hiszpania) KTM, 3. Alfie Cox (RPA) KTM, 4. Carlo de Gavarado (Chile) KTM, 5. Fabrizio Meoni (Włochy) KTM

Klasyfikacja generalna:

Kierowcy: 1. Masuoka, 2. Schlessler, 3. Sousa, 4. Kleinschmidt, 5. Jose Maria Servia (Hiszpania, Schlessler)

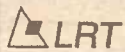
Motocykliści: 1. Meoni, 2. Jordi Arcarons (Hiszpania) KTM, 3. De Gavarado, 4. Esteve Pujol, 5. Cox

SPRINTEM

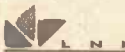
● Rosjanin Dmitrij Szepiel zdobył we włoskiej miejscowości Baselga di Pine tytuł mistrza Europy w tyżwiarskim wieloboju. W ostatniej konkurencji, biegu na 10000 m Szepiel był piątą, a zwyciężył reprezentant Belgii Bart Veldkamp.

● Gunda Niemann-Stirnemann zdobyła złoty medal mistrzostw Europy w tyżwiarskim wieloboju. Był to już ósmy taki tytuł niemieckiej panczenistki. Ostatnią konkurencję bieg na 5000 m wygrała Niemann-Stirnemann, bijąc rekord toru. Drugie miejsce, zarówno w wieloboju jak i na dystansie 5000 m, zajęła Claudia Pechstein (Niemcy). Gunda Niemann-Stirnemann pierwszy tytuł mistrzyni Europy zdobyła w 1989 roku w b. Berlinie Zachodnim. Startowała wówczas pod panińskim nazwiskiem Kleemann i broniła barw b. NRD. Później zwyciężała jeszcze w latach 1990-1992, 1994-1996 i 2001.

WTOREK 16. I



6.00 Dzień dobry
8.05 Prosto i jasno
8.15 S. „Okres przemian”
8.45 S. „Teletubbies”
9.10 Autodafe
16.00 Wiadomości
16.05 S. „Ostateczna granica”
16.30 Ratuj przyjaciela
17.00 Wiadomości (ros.)
17.10 Trembita
17.25 Uczymy się języków – jęz. francuski
17.55 Telekatalog
18.00 Wiadomości
18.10 Aktualny wywiad
18.20 Prosto i jasno
18.30 Puchar Saporty w koszykówce mężczyzn. „Sakalai” (Wilno) – „Crvena Zvezda” (Belgrad)
20.15 LRT – Być czy nie być?
20.30 Panorama
21.00 W sidłach kultury
21.50 Sport
22.00 S. „Zniwa oceanu”
22.55 Dziś w Sejmie
23.20 Wiadomości
23.25 Styl



6.00 Poranne koło
8.00 S. „Bez domu jest źle”
8.25 S. „Dziki księżyc”
9.15 S. „Namiętna miłość”
10.05 S. „Czarna perła”
10.55 „2bliS”
11.35 Kuchnia pani Grażyny
12.05 S. „Ned i Stacey”
12.30 S. „Dziewczynka z oceanu”
12.55 S. „Gimnazjum pięknej doliny”
13.20 S. „Murphy Brown”
14.05 S. „Przyjaciele”
14.50 Film anim. „Urmel”
15.15 Film anim. „Mali Tom i Jerry”
15.40 S. „Czarna perła”
16.30 S. „Bez domu jest źle”
16.55 S. „Historia miłości”
17.45 S. „Dziki księżyc”
18.35 Wiadomości rowerowe
18.45 Wiadomości
19.10 Nurty
20.00 Wiadomości rowerowe
20.15 S. hum. „Sąsiedzi”
20.45 S. hum. „Akademia policji”
21.40 Wiadomości
21.55 S. „Izba przyjęć”
22.45 Dramat „Kung Fu”
23.30 Wiadomości rowerowe
23.40 Nowa komunikacja



6.00 Wiadomości radiowe
7.05 Spojrzenie
7.30 Program Matulevičiusa
8.00 S. „Statek miłości”
8.50 S. „Piekło w raju”
9.35 S. „Dziki anioł”

10.20 S. „Kobieta mojego życia”
11.05 Przekrój
11.15 Kronika krym.
11.25 Nie ma tego zlego
11.50 Corrida
12.50 Thriller „Opętana”
14.20 S. krym. „Gliny”
15.15 Karuzela
16.10 S. „Statek miłości”
17.00 S. „Piekło w raju”
17.50 S. „Dziki anioł”
18.40 S. „Kobieta mojego życia”
19.30 Dzisiaj
20.20 Nie cierpię reklamy
20.50 S. krym. „Gliny”
21.55 Spojrzenie
22.15 Horror „Ciemna strona” – USA, 1993
0.20 S. hum. „Dobry wieczór, kochanie”
0.50 – 6.00 EWTN



6.35 Teleshop
6.50 S. „Ania z Zielonego Wzgórza”
7.15 S. „Garfield i przyjaciele”
7.35 Bez tabu
8.00 S. „Luisa Fernanda”
8.45 S. „Zawsze będę kochać”
9.30 S. „Uroczy i dzielni”
9.55 S. „Kochanie, zmniejszyłem dzieci”
10.45 Teleshop
11.15 Przepisy Roberta
11.20 S. hum. „Grybauskasowie”
11.40 Za rogiem. 9 starych anegdot
12.05 S. „Melrose Place”
12.50 S. „Nadzieja Chicago”
13.35 S. dok. „Safari”
14.00 S. „Brama niebios”
14.45 S. „Ania z Zielonego Wzgórza”
15.15 S. „Garfield i przyjaciele”
15.40 S. „Kochanie, zmniejszyłem dzieci”
16.25 Przepisy Roberta
16.30 S. „Uroczy i dzielni”
17.00 S. „Luisa Fernanda”
17.50 S. „Zawsze będę kochać”
18.45 Wiadomości
19.15 Bez tabu
19.45 S. hum. „Grybauskasowie”
20.15 S. „Cobra-11”
21.00 TV „Lietuvos rytas”
22.00 Wiadomości
22.15 S. „X-Files”
23.05 S. „Złota rączka”
23.30 S. „Biały parkan”



8.00 Z Wilna
8.20 Koncert
9.25 Film fab. „Romans a la Russo” – Białoruś, 1994
11.00 Z Moskwy
11.05 Katastrofy tygodnia
12.00 Z Moskwy
12.05 Dzień po dniu
13.35 Peters pop-show
14.00 Z Moskwy
14.30 Jesteś świadkiem
15.50 Kanal muz.
17.00 Sieć
17.40 Patrol drogowy
17.55 O miłości

17.30 Z Wilna
19.00 Z Moskwy
19.30 Budownictwo
20.00 Stolica
20.20 Humor
21.00 SW show
22.00 Z Wilna
22.20 „Peters pop-show”
22.50 Kanal muz.



8.45 Program humor.
9.15 Puls Wilna
9.35 Wiadomości (pol.)
9.45 Poglądy
10.00 Film fab. „Nie strzelajcie do białych labędzi”
16.00 Film anim. „Kudłaty miś”
16.15 Film fab. „Chanuma” – Rosja, 1978
18.00 Republika Jabłka
18.30 Puls Wilna
18.50 Wiadomości (pol.)
19.00 Poglądy
19.15 Rozmowa
19.45 Bezrobocie na Litwie
20.15 Bądźmy zdrowi
20.45 Znamiona. Profilaktyka raka
21.00 Puls Wilna
21.20 Wiadomości (pol.)
21.30 Poglądy
21.45 Film fab. „Całą naprzód”



8.00 Wiadomości
8.15 S. „Powietrzne zamki”
10.10 Spec. reportaż
10.30 S. „Wszystkie podróże ekipy Cousteau”
11.00 Wiadomości
14.20 Młodociąnci \ gladiatorzy
14.45 Do lat 16 i więcej
15.20 S. anim. „Pokemon”
15.45 Jeralsz
15.55 S. „Powietrzne zamki”
17.00 Wiadomości
17.25 S. „Wszystkie podróże ekipy Cousteau”
17.55 Jak to było. Pierwsza bomba atomowa ZSRR. Rok 1949
18.40 S. „Scarlet”
19.45 Dobranoc, dzieci
20.00 Czas
21.00 Komedie „Żyjmy radośnie”
22.25 Triumf-2001
22.55 Wiadomości
23.10 S. „Buffy”



8.00 Wiadomości
8.15 Czarne na białym
8.20 Dyżurna jednostka
8.35 S. „Teletubbies”
9.00 S. „Manuela”
10.00 Wiadomości
10.30 S. „Santa Barbara”
16.00 Wiadomości
16.30 Film fab. „Mojżesz” (1)
18.00 S. „Historia miłości”
19.00 Wiadomości
19.30 Rozmaitości
19.50 Film „Roksana”
21.40 O wszystkim

22.00 Wiadomości
22.30 Po „Wiadomościach”
22.40 Konkurs „Oblicza roku – 2000”
23.35 Film fab. „Destini włącza radio”



8.45 „Chłopcy Podhalanie” – film dokumentalny
9.15 Krakowskie Przedmieście 27
9.30 Wiadomości
9.40 Gielda
10.00 Papierowy teatryk – program dla dzieci
10.10 Wszystko gra – program dla dzieci
10.25 S. anim. „Baśniowa kraina braci Grimm, Simsala”
11.00 „Do widzenia, do jutra” – film fab.
12.20 Galeria malarstwa polskiego
12.30 Dom w kraju fiordów – reportaż
13.00 Wiadomości
13.10 Sportowy tydzień
14.00 „Klan” – telenowela TVP
14.30 Ze sztuką na ty
14.55 Salon lwowski
15.15 Polski dokument telewizyjny
16.00 Wiadomości
16.10 W cieniu Everestu – reportaż
16.40 Rozmowa dnia
17.00 Kulisy wojska
17.25 Raj – magazyn katolicki
18.00 Teleexpress dla dzieci
18.15 „Ala i As” – program dla dzieci
18.35 S. „Żegnaj, Rockefeller”
19.00 Zabytkiem do Kalisza – program krajoznawczy
19.20 Telezakupy
19.35 „Klan” – telenowela TVP
20.00 Wieści polonijne
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.55 Pogoda
20.58 Sport
21.00 S. „Trzy młyny”
22.00 „Kardynał Stefan Wyszyński” – film dok.
22.45 Sonety Williama Shakespeare’a śpiewa Stanisław Sojka
23.30 Panorama



8.50 Polityczne graffiti
9.00 S. komed. „Skrzydła”
9.30 S. sensac. „Wysoka fala”
10.30 S. obycz. „Zbuntowany Anioł”
11.20 S. obycz. „Fiorella”
12.15 S. „Pogromcy zła”
13.05 S. komed. „Wesoły wdowiec”
13.30 Życiowa szansa
14.30 S. obycz. „Adam i Ewa”
15.30 4 x 4
16.00 S. anim. „Batman” – dla dzieci

16.30 Informacje
16.55 S. „Słodka trucizna”
17.45 S. przygod. „Xena, wojownicza księżniczka”
18.45 S. obycz. „Fiorella”
19.40 Informacje + Kurier TV
20.05 S. „Zbuntowany Anioł”
21.00 S. obycz. „Adam i Ewa”
21.30 S. obycz. „Rodzina zastępcza”
22.00 „Oscar” – komedia kryminalna
22.30 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
24.00 Informacje i biznes informacje



8.05 S. młodz. „Czy boisz się ciemności?”
8.30 „Katalina i Sebastian” – telenowela
9.15 Gra w przeboje – teleturniej muzyczny
9.45 Podaj dalej – teleturniej
10.15 S. fantast. -nauk. „Czynnik PSI II”
11.05 S. fantast. -nauk. „Mantis”
11.50 „Kobieta zwana Jackie” – miniserial biograficzny
12.40 Teleshopping
13.40 „Katalina i Sebastian” – telenowela
14.25 „Maria Emilia” – telenowela
15.15 Odjazdowe kreskówki
16.25 S. młodz. „Czy boisz się ciemności?”
16.50 S. fantast. -nauk. „Mantis”
17.40 S. fantast. -nauk. „Czynnik PSI II”
18.30 Gra w przeboje – teleturniej muzyczny
19.00 W akcji – magazyn sensacji
19.30 Podaj dalej – teleturniej
20.05 „Déjà vu” – komedia
22.00 S. med. „Wzywam doktora Bruckera”
22.55 S. sensac. „Prawo i bezprawie”
23.45 S. sensac. „McCall”



8.30 Muzyczne listy
9.30 S. anim. „Garfield”
10.00 S. „Gęsia skórka” – dla dzieci
10.30 S. sensac. „Najemnicy”
11.30 S. komed. „Allo, Allo”
12.00 S. komed. „Oh, Baby”
12.30 S. komed. „M. A. S. H.”
13.00 „Czułość i kłamstwa” – telenowela
13.30 S. SF „Voyager 2”
14.25 KINOManiaK – odjazdowy magazyn
14.55 Strela P – program muzyczny

15.45 Muzyczne listy
16.35 S. „Super Mario Brothers” – dla dzieci
17.05 S. „Gęsia skórka” – dla dzieci
17.35 „Czułość i kłamstwa” – telenowela
18.05 S. komed. „Allo, Allo”
18.45 Dziennik
19.00 S. komed. „Simon”
19.30 S. sensac. „J. A. G. – Wojskowe Biuro Śledcze”
20.30 S. komed. „Różowe lata siedemdziesiąte”
21.00 S. komed. „Świat według Kiepskich”
21.30 Dziennik i informacje sportowe
21.45 „Wojownik karate 2” – film karate
23.35 Magazyn sportowy



8.50 S. obycz. „Szkoła na fali”
9.15 Krakowskie Przedmieście 27
9.25 Gielda
9.30 Wiadomości
9.40 Prognoza pogody
9.45 S. „Zwierzaki cudaki” – dla dzieci
10.10 Jedyneczka – program dla dzieci
10.45 Bajeczki Jedyneczki – program dla dzieci
11.00 S. sensac. „Święty”
11.55 Domownik – magazyn budowlany
12.15 Zgodnie z prawem – magazyn
12.35 Z Polski rodem – magazyn
13.00 Wiadomości
13.10 Agrobiznes
13.20 Do Unii – magazyn
13.45 „Klan” – telenowela
14.10 „8 deko do złota” – film dokumentalny
14.40 Nie tylko osłe uszy
14.45 Zwierzęta świata
15.15 Ptakolub – magazyn
15.35 Naturomania: Nie tylko osłe uszy
15.40 Cyberbelfer – program edukacyjny
16.00 Wiadomości
16.10 Kulisy wojska – program wojskowy
16.30 Pegaz – magazyn kulturalny
17.00 Raj – magazyn dla młodzieży
17.30 „Moda na sukces” – telenowela
17.50 The Race – regaty dookoła świata
18.00 Teleexpress
18.20 Gość Jedynki
18.35 „Klan” – telenowela
19.00 Jaka to melodia? – quiz muzyczny
19.30 Rower Błażeja
20.00 Wieczorynka
20.30 Wiadomości, sport i prognoza pogody
21.10 S. sensac. „Sprawiedliwość na osiemnastu kołach”
21.55 Dziennik telewizyjny
22.10 „Długość i szerokość nieba” – film dokumentalny
22.35 Forum – program publicystyczny
23.25 Monitor Wiadomości

TV POLONIA



21.00

Trzy młyny (1/3): Młyn nad Utratą

Dramat obyczajowy, Polska, 1984, reż. Jerzy Domaradzki, wyk.: Ewa Dałkowska, Jan Jankowski, Jerzy Żelnik, Edward Żentara.

Młody poeta Julian Zdąnowski przyjeżdża w 1928 r. w odwiedziny do swego przyjaciela Karola, zamężnego arystokraty i zagorzałego konesera sztuki. Tu poznaje Jadwigę, starszą od siebie rozwódkę z dwójką dzieci, zamieszkałą w młynie. Wkrótce nawiązuje romans, który niepokoi Karola, zdradzającego wobec przyjaciela platoniczną miłość i homoseksualne skłonności. Niebawem Julian przeprowadza się do Jadwigi, ale ich szczęście trwa bardzo krótko...

RTL 7



21.05

Deja vu

Komedie, USA, 1997, reż. Henry Jaglom, wyk.: Stephen Dillane, Victoria Foyt, Vanessa Redgrave, Glynis Barber.

Historia miłości dwójga dojrzałych ludzi – właścicielki sklepu w Los Angeles Dany i Anglika Seana. Każde z nich jest w stałym związku i prowadzi ustabilizowane życie. Nagle rozpoczyna się między nimi romans. Świetna rola Vanessa Redgrave, która miała okazję zagrać we wzruszającym duecie ze swoją prawdziwą matką.



Komputerowe ustawienie kół z zastosowaniem lasera
Sprawdzanie podwozi samochodowych na stanowisku diagnostycznym

8.00 - 19.00 UAB "KLION", Birbinių 4 a
9.00 - 15.00 Vilnius, tel. 62 75 85

Bez opadów, mgła

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Bez opadów, mgła.

Wiatr zachodni, słaby. Temperatura w nocy od 1 do 6 stopni mrozu, w dzień od 0 do 2 stopni ciepła. W ciągu następnych dwóch dni – bez istotnych zmian.



Wyniki losowania z dnia 13 01 2001

07 12 13 14 16 19 23 33 35 37
38 40 50 51 54 55 56 57 59 60

07 13 14 15 19 30 + 05

6 liczb - 268017 Lt, 5 +1 liczb - 6745 Lt,
5 liczb - 307 Lt, 4+1 liczby - 230 Lt,
4 liczby - 15 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt,

Wyniki losowania z dnia 14 01 2001

49 60 73 12 37 64 51 41 11 50 18 20 25 55
44 66 29 45 67 14 75 52 38 43 46 62 10
48 15 32 09 19 74 16 21 (cztery kąty),
57 07 26 05 69 (linia), 71 61 33 35 17 (przekątne)
34 36 (cała tabela)

Wygrane:

cztery kąty - 4 Lt, linia - 4 Lt,
przekątne - 12 Lt, cała tabela - 68210 Lt

Nagrody dodatkowe:

samochód „Peugeot 206” - los 0140093,
samochód „Daewoo Matiz” - los 0178855,
zaproszenia - losy: 033*356, 047*966, 012*075.

Kalendarium

* Wtorek (16. I) jest 16 dniem 2001 roku. Do końca roku pozostało 349 dni.

* Znak Zodiaku – Koziorożec.

* Imieniny: Honoraty, Włodzimierza, Marcela.

* Wschód Słońca – 8.32, zachód – 16.26. Długość dnia – 7 godz. 54 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra – 14 godz. 37 min.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 16 stycznia 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,8200
Dolar australijski	2,2480
1000 rubli białoruskich	3,2154
Korona czeska	0,1080
Korona duńska	0,5117
Funt brytyjski	6,0016
Korona estońska	0,2427
100 jenów japońskich	3,3850
Dolar kanadyjski	2,6768
Łat lotewski	6,5168
Złoty polski	0,9732
Korona norweska	0,4671
Rubel rosyjski	0,1410
Korona szwedzka	0,4317
Frank szwajcarski	2,4825
100 tys. lir tureckich	0,6017
Griwna ukraińska	0,7361
100 forintów węgierskich	1,4413
10 tys. lei rumuńskich	1,5289

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

jednostki waluty narodowej za 1 euro

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARANY mając do wyboru sprawy poważne i zabawę, wybiorą zabawę. Wszystko to, co wymaga namysłu, zastanowienia, planowania, odłożą Barany na przyszłość, za to kusić je będą modne ciuchy, szybkie rytmy i inne błyskotki.



Dla **BYKÓW** przyszła pora działania. Szeferowie spod znaku Byka będą podejmować nieodwołalne decyzje; Byki zakochane będą się oświadczać swoim wybranym; jak również wiele Byków zdecyduje się na uruchomienie swoich pieniędzy, dotąd trzymanych na lokatach i w skarpetkach.



BLIŹNIĘTA będą chodzić po świecie i wszystkimu się dziwić. Będą śmiać się ze starych dowcipów i odkrywać rzeczy, o których wszyscy prócz nich dawno wiedzą.



RAKI przezwyciężą męczące je smutki i rozterki (bo wiele Raków zacznie ten dzień od wstania lewą nogą) i szybko okaże się, że są okazje, aby się rozzerwać, wybrać się na lekką komedię albo z dziećmi do wesolego miasteczka.



LWY czeka chwila słabości: kiedy marzyć im się będzie relaks, zaciszny kąpiel, ciepła woda w basenie (i miękkie kapcie); a także aby ktoś się nimi czule zaopiekował. Uwaga Lwy: wystarczy bardzo niewiele, aby przynajmniej to ostatnie życzenie się wam spełniło!



PANNY ostrzegamy, że dzisiaj słabo będą odróżniać prawdę od czyichś zmyśleń albo od pogłosek, a krytyczne żądło ich rozumu może zostać wymierzone nie w stronę co trzeba. Więc lepiej, Panny, się nie odzywać.



Co do **WAG**, to okaże się, że mają w ręku takie atuty, których nie mają inni: na przykład pieniądze, które mogą (albo nie) komuś pożyczyć, albo coś szczególnego potrafią, albo mają znajomości. Będzie popyt na Wagi, a one będą stawiać warunki. To jest także, Wagi, dobry moment na podejmowanie decyzji, nawet tych, które dotąd wydawały wam się trudne.



SKORPIONY będą się do kogoś wdzięczyc, uwodzić go i kusić obietnicami. Jedne Skorpiony tak będą czynić w interesach, a inne w miłości. W każdym razie towarzyskie i społeczne życie Skorpionów będzie dziś bardzo intensywne.



STRZELCE będą mieć dość luźny stosunek do rzeczywistości, ale inni będą im wchodzić w parady: na przykład ktoś będzie błagał Strzelca, by mu pożyczył pieniądze albo żeby poszedł wieczorem do kina, bo tamtemu potrzebna jest wolna chatka.



KOZIOROŻCE zainteresują się różnymi rzeczami umiłowymi: wzrosną więc dziś wydatki Koziorożców na kulturę, miękkie meble, kosmetyki oraz słodkie. Może się też zdarzyć, że Koziorożce zrezygnują ze swoich zbyt surowych zasad.



W **WODNIKACH** przebudzą się utajone moce twórcze i jedne Wodniki napiszą porywające wiersze, a inne bardzo zręczne programy komputerowe. Prócz tego wiele rzeczy na świecie zobaczą Wodniki świeżym okiem.



RYBY, na które działa silna obecnie Wenus, gotowe są wybaczać innym ich winy oraz błędy. Będą się zaprzyjaźniać ze swymi dotychczasowymi wrogami, a także znacznie im się podobać ktoś, kogo dotąd uważały za zbyt urodziwego.

LR Litewskie Radio
zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach **FM-105,1 Mhz** audycji w języku polskim
Życzymy dobrego odbioru!

Szkoła Mariny Miżigurskiej
OTWIERA WYDZIAŁ EKSTERNISTYCZNY
(klasy 9 i 10, 11 i 12, w ciągu roku)
Do 1 lutego zapraszamy chętnych ukończenia klas 10 i 12.
Nauka płatna
Lekcje prowadzone są w językach litewskim, rosyjskim i polskim
3 razy tygodniowo, początek o godz. 16
Vilnius, tel. 6 05 18 (do godz. 16) 48 38 97 (od godz. 16)

zewnętrzna i wewnętrzna reklama
firmowe opakowanie
wizytówki, ulotki, broszury
firmowe blankiety
pocztówki, kalendarze
nalepki, etykiety
reklama na środkach transportu
napisy na ubraniach itp.

UAB Gravesa
STUDIO REKLAMOWE
Dariusz ir Gireno g. 2
LT-2038 Vilnius
tel.: (8-22) 33 23 41
tel.: (8-22) 61 97 15
GSM: (8-287) 9 48 48
GSM: (8-285) 5 65 94
e-mail: cherm@is.lt

DROBNE

Sprzedam dom z zabudowaniami gospodarczymi w Rudominie. Wszystkie wygody, 24 a ziemi. Cena 75 000. Vilnius, tel. 32 08 85, (8 287) 72327.

Do wynajęcia umeblowane 2-pokojowe mieszkanie w dzielnicy Fabianiszki. Vilnius, tel. 30 29 35 (wieczorem).

Sprzedam belki ociosane (płaszczaki), grubość 18 cm, suszone w ciągu 5 lat. Tel. 67 24 45.

Drogo skupujemy złom metali kolorowych. Vilnius, tel. 77 86 43 (od godz. 9.00 do godz. 17.00 w dniach pracy), (8 298) 41237 (wieczorem w dni wolne).

Korzystna propozycja materialna osobom poszkodowanym w czasach represji sowieckiej, a także ich dzieciom. Tel. 46 35 68.

Drukarnia wykonuje (poleca) wszelkiego rodzaju druki metodą offsetową i flexograficzną – zapraszamy do współpracy.

Sprzedamy maszyny drukarskie – offsetowe i introligatorskie.

Polska – Katowice
tel. /fax 48 32 2588894
tel. /fax 48 32 2225516
tel.kom. 0501 338073
polidruk@alpha.net.pl

Dobry węgiel - tanie ciepło. Nowy skład!
Kupujcie kuzbaski węgiel marki **SS** najwyższej jakości
Dostarczamy własnym transportem. Znajdźcie nas:
Panerij 54 tel./fax. 326049

od poniedziałku do piątku o godz. 18.50 i 21.20 tylko na **11K**
Wiadomości w języku polskim i anons jutrzejszego "Kurier Wileńskiego"
Oprócz tego - reportaże o lokalnościach z życia Polaków Wilna i Wileńszczyzny, rozmowy z interesującymi ludźmi

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja – 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 40-51-78, 8-299-90213.

KUPON BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA
Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie
Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____
telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius **KURIER WILEŃSKI** Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius **KURIER WILEŃSKI**

KURIER WILEŃSKI
Wydawca V.S.I. „Vilnijos žodis”
Drukuję SA „Spauda”
Redaktor naczelny
Zygmunt Żdanowicz
e-mail:
redaktor@kurierwileński.lt
tel. 60 84 44 fax. 60 84 45

Adres: Birbinių g. 4a
2030 Vilnius
Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322
ISSN 1392-0405

Dyrektor — Roman Baranowski (tel.60 84 48), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz (tel. 60 84 46), Aleksander Borowik (tel. 60 84 47), dziennikarze: Helena Gładkowska, Sabina Kozłowska, Irena Litwin, Irena Mikulewicz, Agnieszka Skinder (tel. 60 84 46, 60 84 47), Piotr Ryngiewicz (rej. sołeczniczek tel. 8 - 250 - 52780), fotoreporter — Marian Paluszkiwicz (tel. 60 84 48). Sekretarz redakcji — Wanda Zajackowska, zast. sekretarza redakcji — Marian Sipowicz (tel. 60 84 48, e-mail: sekret@kurierwileński.lt.) operatorzy: Walentyna Mażul, Halina Taukin, komputerowe łamanie: Walerian Butkiewicz, Roman Ostouch, Lucja Stankevičiute, (tel. 60 84 48), tłumaczka — Barbara Mintautienė (tel. 60 84 48), korektorzy-stylisici: Stanisław Aleksandrowicz, Bronisława Michajłowska (tel. 60 84 48). Kierownik działu promocji — Zbigniew Markowicz (tel. 60 84 44), reklama — Dariusz Guszczka (tel. 60 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), kolportaż — Roland Juchniewicz (tel. 60 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Andrzej Łakis

P. o. redaktora naczelnego Aleksander Borowik